Nr. 239. Kraków. Piątek 25 Maja 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 9. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) **za pierwszy raz 36 h.** za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o **50 procent drożej. Nadesłane po** 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, szombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rosya wobec oddzielnego pokoju.

Od korespondenta naszego z Zurychu, mającego dostęp do źródeł politycznych i publicystycznych, dla nas zamkniętych, otrzymujemy następujący, w szczegółach i konkluzyi znamienny, artykuł:

Prąd pokojowy jest w Rosyi o wiele silniejszy, niżliby się zdawało, sądząc z wojowniczych deklaracyj rządowych i szowinistycznych artykułów pism, oddanych całą duszą obecnym kierownikom zagranicznej polityki rosyjskiej. — Większość ludowa, większość, reprezentowana w Radzie delegatów robotników i żołnierzy, uczyniła wprawdzie dotychczas jedynie zastrzeżenia co do tego, iż przeciwna jest wszelkim aneksyom i że celem jej dalszym jest wyłącznie spowodowanie zmian zasadniczych w ustroju państw centralnych. — ale ta większość coraz bardziej poczyna się znajdować pod urokiem propagandy »maksymalistów«, którym przewodzi głośny socyalista rosyjski Lenin. Organem jego jest pismo »Socyaldemokrat«, w którem to piśmie nicuje on nielitościwie całą genezę obecnej rewolucyi i wyprowadza na czystą wodę wciąż jeszcze imperyalistyczne zapędy stronnictw burżuazyjno-liberalnych. Pogląd Lenina jest bardzo jasny: rewolucyę obecną poczęła robić w porozumieniu z rosyjskimi liberałami Anglia, aby strącić z tronu skłonnego do pogodzenia się z Niemcami Mikołaja II. a osadzić na nim sobie oddanego człowieka. Rewolucya przybrała jednak kształty niespodziewane. Wylała się na ulicę i sprawiła, że Rosya znalazła się nie tylko w ręku kliki wojenno-liberalnej, wspomaganej przez sira Buchanana, ale też w rękach ludu, który ma inne całkiem ideały, i dla interesów którego dalsze prowadzenie wojny jest szkodliwe. To, co się stało, nie idzie naturalnie w smak kapitalistom ententy. »Anglo-francuski kapitał imperyalistyczny — zdaniem Lenina — dla przedłużenia obecnej potrzebnej im rzezi insceniznwał spisek pałacowy, wchodził w porozumienie z Milukowem i z Guczkowem i przysposabiał sobie całkiem gotowy nowy rząd, który zagarnął też władzę, chociaż to proletaryat zadał właściwą klęskę caratowi«.

Podobnie rozumuje i drugi wybitny socyalista rosyjski Stiepanow. »Kapitaliści wszystkich krajów, wciągniętych w wojnę z Niemcami — twierdzi on — nie życzą sobie końca walki, póki nie uda im się złamać i zniszczyć swego niebezpiecznego konkurenta. Już przed wojną z nieukrywanym strachem spoglądali oni na wzrost przemysłu niemieckiego. Wojna, która jeszcze jaskrawiej wykazała olbrzymią siłę i organizacyę industryi niemieckiej, powiększyła jedynie lęk i zawiść kapitalistów wszystkich krajów walczących z Niemcami«. Głosy te, zdzierające obłudną maskę z twarzy patryotów, wykrzykujących wciąż swoje hasło »wojny do zwycięskiego końca« — sprawiają niemałe wrażenie pośród sfer lewicowych rosyjskich i zmuszają do poważnego liczenia się z sytuacyą nawet zwolenników dalszych krwawych zapasów, pragnących wytrwać w swoich zobowiązaniach względem sojuszników zachodnich.

Czy imperyaliści rosyjscy wierzą, iż uda im się dalszą długotrwałą wojnę ludowi rosyjskiemu narzucić, — wydaje się rzeczą coraz bardziej wątpliwą. Niesłychana natarczywość Anglików i im zaczyna się już przykrzyć. Kto wie, czy nie schowają się więc za konstytuantę i nie powiedzą: wobec jej woli nie możemy nic zrobić. Tymczasem jednak starają się myśl o pokoju wybić z głowy nietylko socyalistom, ale i sferom inteligencyi — i tam bowiem pacyfizm liczy już zwolenników dość licznych. Jakich używa się argumentów w tym względzie, przykładem niezmiernie symptomatyczne rozumowania najpoważniejszego i najuczciwszego z kadeckich pism rosyjskich »Russkich Wiedomostiej«... W dzienniku tym znany publicysta Speranskij, w artykule p. t. »Pokusa«, pisze co następuje:

»Nie będziemy tu mówić o programach i majaczeniach skrajnych partyj, które rzuciły w świat »wezwanie do narodów« — ale i pośród ludzi niewierzących w możność realizacyi komunistycznego manifestu, słyszeć można dość często takie poglądy: Przed Rosyą stanęły teraz nowe zadania. Aby im sprostać, należy jak najprędzej położyć koniec wojnie, nawet gdyby się trzeba było zadowolnić byle jakim pokojem«. Może to będzie tylko zawieszenie broni na jakieś dziesięć lat, lecz uzdrowiona przez rewolucyę Rosya nabierze takich sił, iż wznowienie w przyszłości walki nie będzie dla niej straszne«. — »A nasze zobowiązania wobec sprzymierzeńców? — przypominają sobie wprawdzie niektórzy. Ale i na to jest gotowa odpowiedź: Sprzymierzeńcy Rosyi także będą zmuszeni skwitować z zupełnego zwycięstwa, albowiem bez Rosyi nie są w stanie prowadzić dalej wojny, zgodzą się więc, radzi nie radzi, na wszelkie kompromisy«.

Przytoczywszy to rozumowanie, jak widać, w Rosyi dziś dość powszechne, p. Speranskij przeciwstawia mu pogląd »trzeźwy«, swój własny i owych kół kadeckich, do których należy. Mniema on, iż pokój »byle jaki«, pokój, wymagający nowych, dalszych uzbrojeń, byłby dla Rosyi rewolucyjnej zdobyczą fatalną. Wymagałby bowiem dalszych natężeń i nieskończonych wydatków na wojsko. A na to Rosya, po kryzysie obecnym, długo pozwolić sobie nie będzie w stanie. Najważniejszym jednak argumentem przeciwko oddzielnemu pokojowi, który zawrzeć powinnaby, zdaniem wielu, Rosya, jest to, iż pozostałe państwa koalicyi chwycić się mogą tego samego środka i wówczas skrupi się wszystko na Rosyi.

»Istotnie, (gdyby Rosya oświadczyła obecnie, iż nie uważa się w dalszym ciągu za zobowiązaną do dotrzymania umowy londyńskiej — ostrzega publicysta kadecki — Anglia, Francya i Włochy miałyby względem niej swobodne ręce i znalazłyby się w możności skończenia wojny ugodą z Niemcami na koszt Rosyi. Zaś z kim w tej chwili chętniej zawarłyby Niemcy odrębny pokój, — ze swoim przeciwnikiem wschodnim, czy z grupą państw zachodnich, co do tego nie może być dwóch zdań. Za zdobycze, które mogliby osiągnąć w Rosyi, chętnie. — jak dowodzi p. Speranskij, — oddaliby Niemcy Belgię, a nawet Alzacyę. A wówczas biada Rosyi, która zredukowanoby do obszaru dawnego carstwa Moskiewskiego. Państwa centralne i zachodnio-europejskie porozumiałyby się między sobą, zaś Rosya pozostałaby sama na uboczu, nie potrzebna jednym i drugim.

Charakterystyczną jest rzeczą, że te przestrogi, wywołane niewątpliwie przez wzrastający nastrój pacyfistyczny, kończą się uwagą ich treści: »Stąd nie wynika, aby Rosya nie miała wraz ze sprzymierzeńcami swymi poddać zasadniczej rewizyi kwestyi. — w jaki sposób najrychlej zlikwidować możnaby wojnę, kończąc ją słusznym i trwałym pokojem. Tu najzupełniej zgodni jesteśmy z poglądem Korolenki, który sądzi, »iż bliskim być może jest już dzień, gdy na wielki kongres pokojowy zjawią się delegaci swobodnej Rosyi i rzekną: Poczęliśmy wojnę tę jako niewolnicy, obecnie koniec jej spotykamy jako ludzie swobodni. Wysłuchajcież więc głosu nowej Rosyi, ona powie wam nie to, co mówili carscy dyplomaci«.

Owa cytata z ogłoszonej niedawno odezwy znakomitego pisarza, który przedstawicielem jest inteligencyi rosyjskiej a bynajmniej nie sfer krańcowo-radykalnych, już sama przez się niezmiernie jest znamienna. Nabiera zaś tem większego znaczenia, gdy w artykule wysoce programowym przytacza ją najpoważniejszy organ rosyjskich sfer umiarkowanych. Sądzić należy więc, iż niezależnie od wszelkich upartych oświadczeń oficyalnych, w całem społeczeństwie rosyjskiem dojrzewa przekonanie, iż stanowisko Rosyi porewolucyjnej, w stosunku do problemu pokoju, nieprzejednanem bądź co bądź być nie może. I że z tem stanowiskiem będzie musiała liczyć się ententa.

Wypowiedziałem przypuszczenie, iż nawet obecny rząd tymczasowy rosyjski, nastrojów społecznych i komplikacyj wewnętrznych świadomy, nie jest zwolennikiem dalszej wojny za wszelką cenę. Jeśli narazie przybiera on pozę strasznie groźną i nawołuje do kontynuowania walk trzyletnich, to czyni to raczej ze względów natury wewnętrznej. W dzisiejszym stanie rzeczy bowiem powrót wielomilionowej armii z frontu do wnętrza kraju, byłby dla Rosyi istotnie niesłychanie groźnym. Wlałby on nowe siły w poczynający się ruch chłopski, każdy bowiem z powracających rezerwistów uczułby się z ruchem tym zupełnie solidarnym. Dla tego to demobilizacya jest wobec teraźniejszych fermentów rosyjskich czemś niesłychanie trudnem i nieobliczalnem w skutkach. Liczą się z tem członkowie rządu rosyjskiego stokroć bardziej zapewne, niżli ze wszystkiemi umowami z resztą koalicyi. Stąd to pokój odrębny ma w nich, bo musi mieć, narazie zdeklarowanych przeciwników.

Zurych. *Ski.*

Konferencye hr. Czernina z kanclerzem Niemiec.

(Telefonem).

Berlin, 25 maja.

»Berl. Tageblatt« donosi, że przedmiotem konferencyi austryackiego prezydenta ministrów hr. Czernina z kanclerzem Rzeszy Bethmannem Hollwegiem w Wiedniu i w głównej kwaterze niemieckiej była między innemi **sprawa polska, a głównie dalsze przeprowadzenie proklamacyi z 5 listopada r. 1916, tudzież postulaty, przedłożone przez Radę Stanu państwom sprzymierzonym z dnia 1 maja rb.,** a mianowicie powiększenie liczby członków Rady Stanu do 50, utworzenie gabinetu polskiego, w skład którego mają wejść Polacy, zamianowani przez Radę Stanu, tudzież oddanie rządów temu gabinetowi, który następnie zorganizowałby armię.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 maja.

Cesarz przyjął wczoraj na specyalnych posłuchaniach arcyks. Karola Stefana, ministra skarbu Spitzmuellera, ministra Bobrzyńskiego, ministra generał-majora Hoefera, ministra hr. Czernina.

Obrady konwentu seniorów.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 maja.

Wczoraj o g. 10 rano rozpoczęła się w salonie prezydyalnym Izby posłów konferencya przywódców stronnictw parlamentarnych, w której uczestniczył także prezydent ministrów hr. Clam Martinic. Przewodniczył prezydent Izby dr Sylvester.

Hr. Clam Martinic zapowiedział, że rząd zaraz po zebraniu się Izby posłów wniesie następujące przedłożenia: ustawę o stowarzyszeniach, pragmatykę służbową dla nauczycieli, ustawę o opiece nad wychowaniem, o prawie karnem odnośnie do przestępców młodocianych, przedłożenie dotyczące zmiany ustawy przemysłowej, odnośnie do pracy nocnej kobiet, młodocianych i dzieci, tudzież do pracy w domu, ustawę o technikach dentystycznych, prowizoryum budżetowe po koniec r. 1917, ustawę co do podatku od zysków wojennych, przedłożenie w sprawie bicia monet, przedłożenie w sprawie rozporządzeń na podstawie § 14.

W sprawie cenzury sprawozdań z obrad parlamentu wyraził prezydent ministrów życzenie, by porozumiano się w tym kierunku z odnośnymi czynnikami państwowymi, zwłaszcza z urzędem nadzoru wojennego.

Po przemowie hr. Clam Martinica rozpoczęła się dyskusya w sprawie **reformy regulaminu Izby posłów.**

Uchwalono zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby posłów wybrać komisyę regulaminową, złożoną z 26 członków, której przekazany będzie elaborat komitetu. Dopóki komisya nie załatwi reformy regulaminu, plenarne posiedzenia Izby nie będą się odbywały.

W sprawie **cenzury** żądało wielu mówców, aby wykonywało ją prezydyum Izby, z wykluczeniem jakiegokolwiek innego organu.

W sprawie **wyboru prezydenta Izby** wyrażono z wielu stron żal, że niemiecki Związek narodowy zamianował kandydata bez porozumienia się z innemi stronnictwami Izby.

Pos. German oświadczył, że **Koło polskie przyznało swym członkom swobodę głosowania w sprawie wyboru prezydenta Izby.**

Czesi, południowi Słowianie, Rusini i socyaliści niemieccy oświadczyli, że nie powzięli jeszcze decyzyi co do wyboru prezydenta. Poseł czeski Stanek oświadczył, że nie wątpi, iż Czesi nie oddadzą swych głosów na posła dr Grossa.

To samo oświadczył pos. Korosec imieniem Słoweńców.

Pos. Wassilko zgłosił wniosek, aby wielkie stronnictwa parlamentarne wdrożyły obecnie rokowania z niemieckim Związkiem narodowym co do kandydata na prezydenta Izby.

Zastępcy niemieckiego Związku narodowego i zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego oświadczyli natomiast, że trwają przy kandydaturze posła dr Grossa.

Obrady konferencyi przewodniczących klubów skończyły się o godz. 1 po południu.

Reforma regulaminu Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 maja.

Wczoraj o godz. 9 rano rozpoczął komitet dla **reformy regulaminu Izby posłów** obrady nad dalszymi paragrafami. Co do przeważnej liczby postanowień osiągnięto zgodę, nie załatwiono tylko kilku postanowień. Między innemi postanowił komitet rozważyć jeszcze kwestyę, czy nie należy przecież przyjąć do projektu ostrzejszych postanowień, dotyczących kar porządkowych i dyscyplinarnych. Gotowy projekt regulaminu otrzymają stronnictwa w sobotę.

W pierwszym dniu obrad parlamentu zbierze się komitet regulaminowy ponownie, by na podstawie opinii stronnictw wypracować projekt ostateczny, który przedłożony będzie Izbie posłów jako wspólny projekt wszystkich stronnictw, a potem przekazany komisyi regulaminowej Izby.

Konferencye z Czechami.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 maja.

Wczoraj o godz. 1 po południu odbył prezydent ministrów z przywódcami stronnictw czeskich a mianowicie z posłami: Stanekiem, dr Stranskym i dr Smeralem konferencyę polityczną w związku z sesyą parlamentu.

Rewizya przepisów o cenzurze.

(Telefonem)

Praga, 25 maja.

»Nar. Listy« dowiadują się, że organa wykonawcze cenzury otrzymały przed kilku dniami polecenie **wykonywania cenzury w sposób bardziej wolnomyślny,** a w szczególności niekreślenia artykułów, nie pozostających ani w bezpośrednim ani w pośrednim związku z wojną. Z drugiej strony jednak baczyć należy, aby ustalone prawem karnem i w interesie państwa i porządku granice nie były przekraczane, tudzież aby nie rozszerzano drukiem niczego, coby mogło utrudnić prowadzenie wojny, jak podżeganie, judzenie itd. Rozporządzenie poleca wkońcu możliwie szybkie wykonywanie cenzury i zapowiada rewizyę dotychczasowych przepisów o cenzurze.

Omawianie celów wojennych w Austryi

(Telefonem).

Wiedeń, 25 maja.

W kołach poinformowanych oświadczają, że **w najbliższych dniach cenzura pozwoli dziennikom w Austryi na omawianie celów wojennych**

Dymisya gabinetu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 25 maja.

Dziennik urzędowy ogłasza najwyższe postanowienie, datowane z Gyöngyös z dnia 23 maja, w którem monarcha przyjmuje w łasce dymisyę całego węgierskiego ministerstwa i wzywa gabinet, aby aż do dalszego postanowienia dalej prowadził czynności urzędowe.

(Telefonem).

Budapeszt, 25 maja.

»Bud. Corresp.« donosi, że cesarz przyjmie dzisiaj w Badenie na audyencyi prezydenta Izby magnatów bar. Josikę, wiceprezydenta Izby posłów Szasza, tudzież przewodniczącego narodowego stronnictwa pracy hr. Khuen-Hedervarego. Przywódcy opozycyi hr. Albert Apponyi, hr. Juliusz Andrassy, hr. Michał Karolyi, hr. Aladar Zichy, powołani zostali już również na audyencyę do cesarza.

»Az Est« dowiaduje się z Wiednia, rzekomo ze źródła wiarygodnego, że **prezydentem ministrów zostanie najprawdopodobniej arcyks. Józef.**

Wiedeń, 25 maja.

W tutejszych kołach politycznych uważają doniesienie pewnych dzienników budapeszteńskich, że następcą hr. Tiszy zostanie arcyks. Józef, za dowolne. Największe szanse ma mieć Bela Serenyi.

Hr. Andrassy o przesileniu.

(Telefonem).

Budapeszt, 25 maja.

Wobec współpracownika »Az Est« wyraził się hr. Juliusz Andrassy o przesileniu gabinetowem w sposób następujący:

Opozycya zwalczała zawsze rządy partyjne w czasie trwania wojny. Protestowała przeciw temu, by tych, którzy nie pozostają na stanowiskach odpowiedzialnych, wykluczano od wszelkiego współdziałania w najważniejszych sprawach. O tem pamiętać musimy i dzisiaj. Dążyć musimy do tego, by udział w rządzie wzięły wszystkie grupy, które przyjąć chcą odpowiedzialność za rządy.

Jednem z najważniejszych zadań nowego rządu powinno być przeprowadzenie reformy wyborczej, zgodnej z duchem czasu. Po usunięciu tej przeszkody rozpocząć będzie można intenzywną i harmonijną wspólną pracę.

Rosyjski cud.

Czem rewolucya rosyjska jest a czem nie jest. — Opinia Tuhan Baranowskiego. — Rewolucya rosyjska a młodoturecka, podobieństwa i różnice. — Charakter socyalny rewolucyi rosyjskiej. — Dlaczego Rosya dała początek przewrotom socyalnym? — Właściwości rosyjskiej struktury socyalnej.

II.

Czem rewolucya rosyjska jest! Na to odpowiedzieć niepodobna. Łatwiej określić, czem nie jest. W każdym razie na tę drogę myślenia per exclusionem weszły teraz silne umysły rosyjskie, usiłując zgłębić znaczenie dokonanych przewrotów. Jeden z nich, znany i wysoko ceniony ekonomista Tuhan Baranowski w taki w przybliżeniu sposób określa na szpaltach »Birżewych Wiedomostiej« znaczenie rewolucyi:

Zwyczajnie mniema się, że sens dokonanego w Rosyi przewrotu polega na upadku władzy carskiej. I istotnie, jeżeli się stanie na tem stanowisku, to znaczenie rewolucyi rosyjskiej określić nie trudno. Bo któż zaprzeczy znanym słowom Milukowa w Dumie o podłości i głupocie upadłego rządu? Rzeczywiście jakiż rząd na świecie mógł paść niżej, niż rząd Suchomlinowa, Stürmera i Protopopowa. Rasputin był symbolem tego rządu. A śmierć Rasputina zwiastunem rychłego jego końca. Władza carska pogrążyła się w kałuży cuchnącego błota i stała się nienawistną nawet dla swoich najbliższych zwolenników. Już przed kilku miesiącami było jasnem, że od cara odwróciły się wszystkie warstwy społeczeństwa rosyjskiego, nie wyjmując i tej klasy, która przed dwunastu laty uratowała rozpadającą się rosyjską monarchię — klasy szlacheckiej.

I kiedy szlachta nie wytrzymawszy tej ostatniej próby, na którą wystawił Rosyę samodzierżawny system Griszki Rasputina, odwróciła się od cara, stało się oczywistem, że dni jego władzy są policzone. Wśród powszechnej radości narodu rosyjskiego władza ta istotnie padła.

Oto ogólne wyjaśnienie rewolucyi rosyjskiej, które wszyscy uznają. Czy jest ono jednak dostatecznem, zadaje sobie pytanie Tuhan Baranowski i tak rozważa:

Zgodnie z takiem pojmowaniem znaczenia rewolucyi rosyjskiej potrzebaby uznać jej podobieństwo z rewolucyą młodoturecką. Mikołaj był istotnie typem podobnym do Abdul Hamida. Jak on był wschodnim despotą i jak on ściągnął na się powszechną nienawiść. Oba wreszcie padli dzięki powstaniu wojska. Szczególniej ta ostatnia cecha potęguje pozornie wielkie podobieństwo rewolucyi rosyjskiej do tureckiej. Jakoż istotnie bez rewolty wojskowej w poniedziałek dnia 12 marca zwycięstwo narodu rosyjskiego byłoby niemożliwem. Cara złożyły z tronu te pułki gwardyjskie, które w dniu tym odmówiwszy strzelania do ludu, stanęły pod rozkazami Dumy.

Ale tu kończy się podobieństwo rewolucyi rosyjskiej z młodoturecką. Występuje zaś na jaw pozornie mała, w gruncie rzeczy zaś bardzo istotna i głęboka różnica. Abdul Hamida obaliła armia zorganizowana, mianowicie korpus salonicki, który przyszedł do stolicy w ordynku bojowym ze swoimi oficerami i generałami na czele. Rewolucya turecka została zatem dokonaną **przez armię, przygotowaną do tego** zawczasu przez swoich generałów i wodzów. Żołnierze byli tu tylko posłusznymi wykonawcami rozkazów swoich przełożonych. Tymczasem te pułki gwardyjskie, które obaliły tron rosyjski w dniu 12 marca, przyszły do Dumy bez swoich oficerów lub w każdym razie tylko z bardzo nieznaczną ich częścią. Na czele tych pułków stali nie generałowie, lecz grupy robotników, którzy rozpoczęli powstanie i porwali za sobą żołnierzy. I oto dzisiaj dochodzimy do istotnej różnicy między obiema temi najmłodszemi rewolucyami: młodoturecka była wyłącznie i jedynie rewolucyą polityczną, rosyjska jest, a raczej będzie — socyalną...

I na tem polega głęboki, światowo historyczny sens dokonanej w Rosyi rewolucyi, który potrzeba zrozumieć i uznać. »W Rosyi wybuchła wielka socyalna rewolucya — powiada pisarz rosyjski — która znajduje się dopiero w pierwszych fazach swojego rozwoju«.

Na razie skończył się dopiero prolog do tego wszechświatowego dramatu. Upadł mianowicie ustrój polityczny, który czynił niemożliwem objawienie się woli rosyjskiego narodu. Nie armia, lecz robotnicy rozpoczęli rosyjską rewolucyę. Nie generałowie, ale żołnierze sami poszli do Dumy. Żołnierze zaś poparli robotników nie dlatego, jakoby posłusznie wypełniali rozkazy swoich oficerów, lecz dlatego, że uznali swoją łączność z ludem i to znowu nie w tym sensie, jakoby poczuli się takimi samymi Rosyanami, jak ich oficerowie, ale dlatego, ponieważ zrozumieli swój głęboki naturalny związek z zastępami robotników, jako z klasą tak samo pracującą jak oni. Oto dlaczego od razu powstały w Rosyi dwie władze — Rząd prowizoryczny i Rada delegatów robotniczych i żołnierskich. Delegaci żołnierscy zaś w tym składzie, to nie co innego, jak delegaci włościańscy. Robotnicy i włościanie w charakterze uzbrojonych żołnierzy — oto dwie klasy, które dokonały rewolucyjnego przewrotu.

I ta okoliczność, że dokonawszy przewrotu, ani robotnicy, ani żołnierze nie oddali władzy w ręce rządu prowizorycznego, ale zatrzymali ją w swem ręku, dowodzi niezbicie, że twórcy rewolucyi nie uważają bynajmniej celów swoich za osiągnięte. W ich oczach, jak również w oczach wszystkich klas pracujących, rewolucya zaczyna się dopiero. I czy to jest dobrze czy źle, tak jest.

Dlaczegóż pierwsza nowożytna rewolucya socyalna dokonała się mianowicie właśnie w Rosyi? Wszak przyzwyczailiśmy się do myśli, że kwestya socyalna i antagonizmy socyalne są o wiele ostrzejsze w przodujących w przemyśle kapitalistycznych państwach, niż w krajach z tak młodym kapitałem, jak Rosya. Przypomnijmy sobie frazes Marxa o »idyotyzmie« życia wiejskiego i o »antikolektywistycznej czaszce« chłopskiej. Dla Zachodu Marx ma słuszność. Tam bowiem włościaństwo jest istotnie podstawą i oporą partyj konserwatywnych. Za przykład niechaj posłużą Niemcy. Czyż mogliby agraryusze niemieccy odgrywać tak wielką rolę w państwie, gdyby chłop niemiecki nie podtrzymywał w walce politycznej swojego szlachcica i pana? W Związku gospodarzy rolnych włościanie niemieccy biorą taki sam udział, jak wielka szlachta. I jedni i drudzy walczą z miejskim socyalizmem, upatrując w nim najgroźniejszego swojego wroga.

W Rosyi stosunki przedstawiają się wręcz odwrotnie. Tu chłopi występują nie jako zwolennicy i solidarni ze szlachtą, ale jako jej najzaciekiejsi przeciwnicy. Przyczyny tego tkwią w szczególnych właściwościach struktury społeczeństwa rosyjskiego. Nad pracującemi masami chłopskiemi, żyjącemi zawsze na pograniczu niedostatku i ostatecznej nędzy, wznosi się od razu wysoko klasa właścicieli latifundyów. Tak samo w przemyśle i handlu widzimy przewagę olbrzymich kapitałów nad drobnymi kapitałami, rozwój ogromnych przedsiębiorstw przemysłowych przy całkowitym niemal zaniku drobnych. Podczas gdy w każdym zachodnio-europejskim kraju drobnomieszczaństwo zarówno w mieście, jak na wsi, odgrywa wielką, często kierującą rolę, w Rosyi wpływ drobnomieszczaństwa na życie polityczne i społeczne jest znikomo mały i odpowiada w zupełności bardzo słabemu ekonomicznemu znaczeniu tej klasy.

Drobnomieszczaństwo na zachodzie odgrywa rolę oliwy socyalnej. Zmniejsza tarcia między oboma przeciwległymi obozami społecznymi, łagodzi ich antagonizmy, rozszerzając zarazem wpływ swego ducha, swego umiłowania własności i porządku na niżej stojące klasy. Hercen znalazłszy się na zachodzie, był zdumiony mieszczańskim charakterem tamtejszej cywilizacyi. Nie zrozumiał tego charakteru i nie sympatyzował z nim. W Rosyi bowiem niema mieszczaństwa w znaczeniu europejskiem. A raczej istnieje ono w stanie zbyt zaczątkowym i słabym, aby nagle odgrywać jakąkolwiek poważniejszą rolę. Dlatego też głos pracujących klas brzmi w Rosyi zupełnie inaczej, niż na zachodzie Europy. Dlatego też polityczna rewolucya w Rosyi przemieniła się natychmiast w socyalną.

Konstanty Srokowski.

Podwyższenie dodatków drożyźnianych dla urzędników i służby państwowej.

(Koresp. »N. Reformy«).

Wiedeń, 22 maja.

W poniedziałek, dnia 21 b. m., odbyła się pod przewodnictwem ministra skarbu, dra Spitzmüllera, czterogodzinna konferencya w sprawie podwyższenia dodatków drożyźnianych dla funkcyonaryuszów państwowych. W konferencyi wzięli udział reprezentanci większych stronnictw parlamentarnych: Koło polskie reprezentował urzędujący wiceprezes, dr German. Minister skarbu zawiadomił konferencyę, że z dniem 1 czerwca wejdzie w życie podwyższenie dodatków drożyźnianych dla funkcyonaryuszów państwowych. Nad projektem rządowym rozwinęła się obszerniejsza dyskusya. Podwyższenie dodatków wyniesie od 50 do prawie 100 procent dotychczasowych dodatków. Nowe dodatki wypłacone będą w dwóch ratach, mianowicie dnia 1 czerwca i dnia 1 października. Stopniowanie procentowe oparte jest na zasadzie ilości członków rodziny. Objęte podwyższeniem są płace zasadnicze do 4.400 K, następnie urzędnicy kontraktowi i służba.

Dr German zażądał uwzględnienia także i pensyonistów, na co się w zasadzie zgodzono. Odnośne uzupełnienie rozporządzenia pojawi się nieco później, ze względu na potrzebę przeprowadzenia nowych obliczeń. Dr German zażądał nadto, by rząd wdrożył akcyę, celem dostarczenia urzędnikom i ich rodzinom ubrania i obuwia w naturze. Wobec trudności technicznych i braku materyałów nie ma propozycya ta niestety szans urzeczywistnienia.

Natomiast zgodnie z żądaniem także przedstawicieli innych grup uzyskała konferencya od rządu przyrzeczenie, że podwyższenie obejmie także nieco wyższe płace zasadnicze i że będzie polepszone dla urzędników kontraktowych i dla służby. Przyznanie dodatków dla robotników państwowych nastąpi osobno.

Skład Komisyi Likwidacyjnej.

»Dziennik Kijowski« podaje spis członków Komisyi Likwidacyjnej. W skład jej wchodzą:

Prezes mecenas Aleksander Lednicki, Rosyanie przedstawiciele ministeryów: spraw wewnętrznych p. Szczepkin, spraw zagranicznych — bar. Nolde, oświaty ks. E. Trubeckoj, wojny — generał Awertynow, sprawiedliwości — p. Gussakowskij, handlu — p. Kotlarewskij, skarbu — p. Chatałain, kolei — p. Szczukin, przedstawiciel Synodu — p. Kartaszew, narady prawnej przy Rządzie Tymczasowym — p. Kokoszkin, kontroli p. Niekłudow; Polacy: przedstawiciele kościoła rzymsko-katolickiego ks. biskup Cieplak, Rady Zjazdów pp. Szebeko i Mrozowski, P. T. P. O. W. generał Babiański i p. Rawicz-Szczerbo, Komitetu Polskiego w Moskwie u. Wierzchleyski, Tow. kredytowego ziemskiego p. Jerzy Zdziechowski, Centr. Tow. roln. ks. Seweryn Światopełk Czetwertyński C. K. O. pp. Władysław Grabski i W. Jeroński, przedstawicielstwo robotnicze i jeszcze dwa miejsca wakują na razie.

Pozostałości starego kursu w Rosyi.

»Echo Polskie« z 3 maja donosi, że Polacy, obcy poddani w Rosyi, narażeni są ciągle jeszcze w wielu miejscowościach na prześladowania ze stron władz rosyjskich. Najbardziej jaskrawe są zwłaszcza fakty, odnoszące się do dwóch kapłanów Polaków, kapelanów wojskowych armii austryackiej. Pierwszy z nich, ks. Stanisław Gaweł, wzięty do niewoli jeszcze w roku 1914, przebywał naprzód w Petropawłowsku, później w Atbazarze, akmolińskiej gubernii, skąd w styczniu 1917 został przewieziony do Koczetabu w tejże gubernii i bez przyczyny z jego strony osadzony w więzieniu razem ze zwykłymi przestępcami. Miała to być presya za to, że w Austryi uwięziono jednego duchownego prawosławnego, również jeńca wojennego. Jeszcze do ostatnich dni ks. Gaweł przebywał w więzieniu.

Równie jaskrawy jest fakt złego traktowania ks. Józefa Welca, kapelana 18 p. p. austryackiej armii, który w miejscowości Wierchnija Mułły, gub. permskiej nabawił się wskutek fatalnych warunków życia, a przedewszystkiem wskutek sekatur ze strony naczelnika wojennego Nikołajewa, ciężkiej choroby nerwowej. — List w tej sprawie, datowany dnia 12 kwietnia, wspomina zresztą nietylko o ks. Welcu, ale i o innych rodakach naszych tam się znajdujących, których wspomniany »bohater tyłów« z dziwną namiętnością uciska, a wobec ujawnionej złej woli wszelka interwencya ze strony polskich organizacyj jest niemożliwa.

Najciekawsze jednak, że nawet w stołecznem mieście Moskwie nie brak ludzi, którzy korzystają z każdej sposobności, by dokuczyć przebywającym tu Polakom obcym poddanym, zwłaszcza przy sposobności meldowania się. Odnosi się to w szczególności do obwodu srjeteńskiego.

A są to fakty, nie słowa. I fakty całkiem świeże, nie z czasów przedrewolucyjnych. Fakty z czasów wolnościowych.

Sprawy powyższe przekazane zostały Komisyi Likwidacyjnej, która niewątpliwie poczyni odpowiednie kroki, by wobec Polaków nie stosowano »privilegium odiosum«.

Obawa pogromów w Rosyi.

»Gazeta Polska« z 3 maja zamieszcza następujący telegram Petersburskiej Agencyi z Kiszeniewa pod datą 30 kwietnia:

Dnia 29 kwietnia oficer kozacki wobec olbrzymiego tłumu zaczął strzelać, poczem wygłosił mowę pogromową, oskarżając żydów o aresztowanie oficerów i zorganizowanie rewolucyi. Prowokatorzy zaczęli szerzyć pogłoski o sprofanowaniu przez żydów cerkwi i grobu Kruszewana. Komitet Wykonawczy delegatów żołnierskich zapobiegł pogromowi, wysyłając wojsko.

W tym samym numerze znajdujemy następujący telegram urzędowy z Helsingforsu:

Ludność miasta spędziła noc na 1 maja w wielkiej trwodze, krążyły bowiem pogłoski o projektowanym pogromie inteligencyi i oficerów. Pogłoski te były tak uporczywe, że tutejszy komitet wykonawczy wyznaczył patrole specyalne dla ochrony porządku. Wojsko zajęło centralną stacyę elektryczną. — W odezwie do ludności, komitet wykonawczy twierdzi, że pogłoski te są wytworem niemieckich organizacyj szpiegowskich (!?) Noc minęła spokojnie. Porządek nie był zamącony.

Głos niemiecki o sprawach polskich.

W sprawie domniemanego regenta Polski pojawił się w »Leipziger Neueste Nachrichten« z dnia 19 b. m. znamienny artykuł, który sięga daleko poza ramy swojego pierwotnego założenia. Z wywodów pisma lipskiego podajemy tutaj najbardziej charakterystyczne ustępy:

Autor artykułu, podniósłszy na wstępie, że polityka austryacka wobec Polski zaczyna się jaśniej zarysowywać, niż polityka Niemiec, powiada w dalszym ciągu, że wobec tego ma głębsze znaczenie fakt, iż dzienniki wychodzące w Austryi, wymieniają arcyks. Karola Stefana, jako regenta, a nawet przyszłego króla Polski.

»Temi wszechpolskiemi planami przyszłości — pisze autor artykułu — można także wyjaśnić objaw, który obudził w Niemczech zdziwienie. W ostatnich czasach pracowano w Austryi pilnie nad tem, ażeby nas pouczyć o naszem stanowisku wobec Rosyi. Posuwano się tak daleko, że do mowy kanclerza wsuwano to, czego w niej nie było, a mianowicie zrzeczenia się Kurlandyi i Litwy. Kanclerz tego nie powiedział, aczkolwiek nie wyraził swojego zdania o tem, czego nam na wschodzie potrzeba, z drugiej zaś strony zapewnił, że znajduje się w zupełnej zgodzie z Wiedniem.

»To dopuszcza mniemanie, że w Austryi są ludzie o zamiarach rządu niemieckiego lepiej poinformowani, aniżeli w Niemczech, to zmusza nas także, ażebyśmy nie pomijali poprostu głosów, które nam pragną podsunąć hasło: »Ręce precz« w odniesieniu do Kurlandyi i Litwy. Przyszłe Królestwo Polskie, o ile nie znajdzie podstawy gospodarczej w traktacie z mocarstwami centralnemi, będzie tak samo, jak w epoce Krzyżaków, dążyć do morza. — Zwycięstwo może odnieść tylko kosztem Rosyi lub Niemiec i dlatego ze stanowiska polskich snów przyszłości można zrozumieć, że Polacy pragną, ażeby widownia zwycięskich pochodów Hindenburga nie dostała się Niemcom. — Jeżeli już nie mogą mieć odrazu Kurlandyi i Litwy, to zrobiliby z nich międzypaństwowy twór, który možnaby zabrać sobie przy sposobności.

»Nie jest zresztą tajemnicą, że Polacy chcą nie tylko morza, ale Polski od morza do morza. Państwo pomiędzy Bałtykiem a morzem Czarnem jest ich ostatecznem marzeniem. Ponieważ rząd niemiecki nie zabezpieczył na czas podstaw przyszłych stosunków gosp., więc należy podkreślić, że Niemcy przy takiem ukształtowaniu się rzeczy na wschodzie byłyby nie tylko od Bałkanu, ale także od Rosyi oddzielone terytoryami nie-niemieckiemi. Jakie to ma znaczenie pod względem polityki handlowej, nie trzeba podnosić. Jest narodowym obowiązkiem zwrócić uwagę na te plany polskie.

»W programie rozmaitych dążeń polskich w Austryi nie znajdowała się dziesiąta bitwa nad Soczą. Dowodem tego jest rozczarowanie, które wieje z pewnego artykułu »Pester Lloyda«. Cichą przesłanką polityki austryackiej wobec Polski — która to polityka niekoniecznie musi być rozumiana, jako polityka rządu — było raczej, jak się zdaje, przypuszczenie, że wojna dla Austryi jest już jakby ukończona. Może ofenzywa Cadorny posłuży do tego, ażeby ulżyć nieco niemieckim »nadaneksyonistom« z niechęci, którą na pewnych miejscach w Wiedniu i Budapeszcie do nich żywiono. Ta ofenzywa bowiem obala twierdzenie, jakoby przeszkadzali pokojowi ci, którzy o istotnych interesach Niemiec mają odwagę mówić otwarcie. Gdyby dziesiąta bitwa nad Soczą miała opóźnić wjazd króla Stefana do Warszawy, to trzebaby nad tem ubolewać z jednego powodu: przez to tęgi generał niemiecki musiałby jeszcze pozostać na stanowisku, na które właściwie szkoda go w obecnym czasie«.

Podając treść artykułu dziennika w najmniej dla Austryi drażliwych zwrotach i punktach, przypomnieć winniśmy, że »Leipziger Neueste Nachrichten« uważane są za organ opinii wszechniemieckiej w Rzeszy, i że taksamo, jak cała zresztą prasa w Niemczech podlegają cenzurze prewencyjnej.

Klęska aprowizacyjna w Krakowie.

(Zamknięcie wszystkich szkół krakowskich najpóźniej 10 czerwca. — Wezwanie ludności krakowskiej do wyjazdu na wakacye już w czerwcu. — Dalsza redukcya chleba. — Pustki w miejskich magazynach. — Zakaz wywozu środków żywności z Krakowa. — Spis resztek prywatnych zapasów w Krakowie. — Powiększenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej. — Wysyłanie dzieci na wieś).

Kraków, 25 maja.

Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej, przy bardzo licznym udziale członków. Posiedzenie poświęcone było bieżącym sprawom aprowizacyjnym, oraz wnioskom, przekazanym komisyi na ostatniem zebraniu Rady miejskiej. Przewodniczyli prezydent dr Leo i wiceprezydent Federowicz.

Przed porządkiem dziennym omawiano sprawę zamknięcia wszystkich szkół krakowskich niższych i wyższych, a to ze względu na zupełne wygłodzenie miasta. Zarząd m. Krakowa przesłał Radzie Szkolnej krajowej wniosek o zamknięcie tych szkół najpóźniej z dniem 10 czerwca b. r., w tym dniu mają ukończyć wszystkie dyrekcye zakładów naukowych swoje czynności, by młodzież swobodnie mogła wyjechać na świeże powietrze na prowincyę.

Równocześnie uchwalono wydać do ludności krakowskiej odezwę ze strony prezydyum miasta z wyjaśnieniem rozpaczliwego stanu aprowizacyi miejskiej i z wezwaniem, ażeby mieszkańcy Krakowa wyjeżdżali na wakacye już na miesiąc czerwiec i lipiec. W tym roku, ze względu na zupełne wygłodzenie miasta, wyjazd powinien przybrać rozmiary jak największe. Te dwa miesiące będą dla aprowizacyi miasta najbardziej krytyczne. Chleba i ziemniaków zabraknie zupełnie.

Do wiadomości członków komisyi aprowizacyjnej podano następnie zarządzenie namiestnictwa, wprowadzające na razie redukcyę chleba do 2.000 gramów na dni 14 — (przedtem ilość ta wynosiła 2.520 gramów). — Redukcya dalsza i znaczniejsza jest przewidziana i będzie — o ile oczywiście nie znajdą się jakimś cudem zapasy mąki — stosowaną indywidualnie, przy uwzględnianiu sfer uboższych.

W związku z odezwą do ludności krakowskiej, prezydyum miasta poczyni prawdopodobnie starania o ułatwienie wyjazdu ludności przez zniżki kolejowe, a nawet projektowane są pewne zapomogi na wyjazd letni dla osób niezamożnych.

Stan obecnej aprowizacyi miejskiej przedstawił wiceprezydent J. K. Federowicz. — Kraków żyje obecnie z dnia na dzień, magazyny i sklepy miejskie są zupełnie puste, dowóz artykułów żywnościowych ustał. Zarząd miasta jest bezradny wobec klęski aprowizacyjnej. Na razie mąki chlebowej wystarczy do najbliższego wtorku, a ziemniaki jeszcze dzisiaj będą sprzedawane. Widoki na przyszłość jednak są zupełnie niepokojące i z tem trzeba się liczyć.

Równocześnie p. Federowicz złożył sprawozdanie z akcyi w sprawie zakazu wywozu żywności z Krakowa. Dzisiaj o godzinie 5 po południu odbędzie się w magistracie konferencya w sprawie ustalenia kontroli nad wywozem zakazanych artykułów przy współudziale intendantury twierdzy, komendy dworca, żandarmeryi twierdzy, dyrekcyi policyi, inspektoratu kolei państwowej i inspektoratu pocztowego, administracyi akcyzy miejskiej i referentów magistratu krakowskiego.

P. Federowicz wyjaśnił następnie, że rozdawana w bieżącym tygodniu mąka biała nie była wcale podarunkiem dla Krakowa, jak mylnie w pewnych nieżyczliwych nam kołach twierdzono, lecz dostała się ona krakowskim konsumentom przypadkowo jako resztka zapasów zakładu dla obrotu zboża i to tylko dlatego, ponieważ mąki chlebowej zupełnie nie było. Mąkę tę zresztą sprzedaje się tylko na karty w ilościach o połowę zmniejszonych.

W dalszym ciągu obrad upoważniono prezydyum miasta w czasie najbardziej krytycznym do zarządzenia spisu zapasów żywności u kupców i producentów, a nawet osób prywatnych. Kupcy i handlarze, o ile mają pewne zapasy żywności, powinni o tem magistrat zawiadomić już teraz i gminie te zapasy odsprzedać. Zatajenie zapasów w czasie tego projektowanego spisu pociąga za sobą konfiskatę.

Następnie uchwalono wszystkie wnioski radcy miejskiego p. Wielgusa, przedłożone na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej.

Również uchwalono kooptować do miejskiej komisyi aprowizacyjnej delegatów konsumów urzędniczych i robotniczych męskich i żeńskich z głosem doradczym.

Wniosek radcy Perosia w sprawie wysyłania dzieci na wieś odesłano do sekcyi szkolnej do natychmiastowego załatwienia.

Od Wydawnictwa.

Zwracamy uwagę, że prenumerata od **1 czerwca b. r.** w Krakowie wynosić będzie miesięcznie 3 K 40 h, kwartalnie 10 K 20 h. Za odnoszenie do domu, jak dotąd, dopłaca się 60 h miesięcznie. W Austro-Węgrzech prenumerata miesięczna wynosić będzie 4 K, kwartalnie 12 K.

Cena oddzielnie sprzedawanych numerów pozostaje niezmienioną.

Wydawnictwo „N. Reformy“.

Do dzisiejszego nakładu dołączamy dla wszystkich P. T. Prenumeratorów czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

Kronika.

Kraków, 25 maja.

Majowe niespodzianki. Wczoraj znowu dla odmiany mieliśmy lipcowy niemal upał. Jest to jedna z niespodzianek, jakich nam tegoroczny maj dostarcza w obfitości. Wczorajszy upał, przy którym termometr już zrana wskazywał 18 stopni ponad zerem, a w południe przekroczył 30 stopni ciepła, nastąpił bezpośrednio po dwa dni trwających przenikliwych chłodach. A te nie były wcale niewinnymi figlami, albowiem zmuszały co najwyżej mieszczucha do wciągnięcia znaftalizowanego już płaszcza. U nas termometr nad ranem wskazywał podczas tych dwóch nocy jeszcze dwa stopnie ponad zerem, ale na Podtatrzu, jak nam stamtąd donoszą, mróz dochodził do 4 stopni; to też poważył on wszystką świeżo wschodzącą roślinność na polach i w ogrodach, pączki kwiatów, młode listeczki i t. d. — słowem sprowadził poważne szkody.

Wogóle cała tegoroczna majowa aura ma charakter dla rolnictwa wielce ujemny. Przysłowiowy »suchy marzec, mokry maj« w tym roku zupełnie chybił. Marzec był mokry, po nim nieskończenie długa zima, gdy wreszcie dopiero maj przyniósł nagle zaawansowaną wiosnę, zdawało się z początku, że będzie deszczowy. Lecz po kilku deszczach z początku mamy od trzech tygodni prawie posuchę, połączoną na przemian to z gorącem, to z chłodem, ale zupełnie bez opadów. Nie sprzyja to zgoła wzrostowi zbóż, a nic nie zapowiada rychłej odmiany. Niebo jest niemal bezchmurne, wschodni wiatr niesie nowe prądy powietrzne, pozbawione wilgoci; stan ten aury panuje w całym kraju, bo ze Lwowa donoszą o zupełnie podobnych do naszych chłodach suchych. Jeżeli jeszcze — jak przepowiadają starzy górale, wcale nieźli praktyczni meteorolodzy — susza ta potrwa czas dłuższy, jak to już było w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, a pora deszczowa nadejdzie dopiero podczas żniw — to będzie to prawdopodobnie katastrofą dla rolnictwa. Ale pomijając już te pesymistyczne horoskopy, które oby się nie sprawdziły, trzeba stwierdzić, że i dotychczasowa pogoda niezbyt korzystnie wpłynęła na stan zasiewów. Deszczu nam potrzeba koniecznie i, choć barometr inaczej mówi, spodziewamy się, że maj przynajmniej na koniec zgotuje nam jeszcze i jedną, tę mokrą, ale przyjemną tym razem niespodziankę.

Zarządzenia krajowego Urzędu gospodarczego. Z powodu wzrastającego z dnia na dzień braku najniezbędniejszych środków żywności i artykułów niezbędnego zapotrzebowania, wydał krajowy Urząd gospodarczy dalsze zarządzenia w sprawie równomiernego rozdziału tych artykułów, oraz rejonowej ich sprzedaży we wszystkich miastach i wsiach. Dotyczy to przedewszystkiem chleba, mąki i cukru: rejonowa sprzedaż tych artykułów musi się bezwzględnie odbywać w miastach następujących: Drohobycz, Jarosław, Kraków, Nowy Sącz, Lwów, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stryj i Tarnów.

W Krakowie wprowadzone będą nowe legitymacye do poboru pewnych artykułów, których sprzedaż dotąd odbywała się tylko na podstawie kart kontrolnych. Na węgiel i drzewo opałowe legitymacye i karty kontrolne są zupełnie niepotrzebne, to też w Krakowie prawdopodobnie wprowadzone nie zostaną.

Celem uregulowania rozdziału owoców strączkowych i mydła może władza polityczna wydać w razie potrzeby zarządzenia, dotyczące wprowadzania asygnat poboru na te artykuły.

Nowe legitymacye poboru wejdą w życie z dn. 3 czerwca b. r. Biuro aprowizacyjne krakowskie rozpoczęło już przygotowania do wydawania tych legitymacyj, które u nas okażą się potrzebne i wskazane.

Ustalenie ceny towarów. Z dniem 15 kwietnia b. r. weszło w życie rozporządzenie cesarskie, zawierające między innemi postanowienie, by wszyscy kupcy i handlarze artykułów codziennego zapotrzebowania w miejscu sprzedaży oznaczali w sposób widoczny ceny posiadanych i sprzedawanych towarów. W Krakowie wiele wystaw w sklepach korzennych świeci pustką z powodu zupełnego braku towarów, to też niema się czemu dziwić, jeżeli tam nie widać uwidocznionych cen na towarach. Natomiast ceny te powinny być uwidocznione na wszystkich artykułach codziennego zapotrzebowania, w sklepach galanteryjnych, w sklepach z obuwiem i t. d., do czego się tylko część kupców zastosowała.

Wspomniane rozporządzenie cesarskie nakłada również szereg nowych obowiązków w dziedzinie kontroli obrotu artykułami codziennego zapotrzebowania na władze polityczne pierwszej instancyi, a więc w Krakowie na magistrat. W szczególności magistrat ma obowiązek utworzenia komisyi dla badania i ustalania cen tych towarów. We Lwowie komisyę taką już zorganizowano. W Wiedniu urzęduje ona już od dawna i spowodowała znaczne obniżenie cen niektórych towarów, na przykład obuwia.

Kolonia rabczańska. Do badań lekarskich, decydujących o przyjęciu do kolonii rabczańskiej, napływają setki dzieci, które, aczkolwiek wymagają pobytu na świeżem powietrzu, jednakowoż nie mogą być przyjęte do kolonii rabczańskiej, przeznaczonej dla dziatwy skrofulicznej, wymagającej kąpieli solankowej i specyalnej kuracyi.

Zwracamy więc uwagę rodziców, że tylko takie dzieci należy poddać badaniu lekarskiemu, a przyjęte będą tylko te, które najbardziej potrzebują kuracyi, ze względu na to, że tylko ośmdziesiąt dzieci może znaleźć tam umieszczenie. Tłumne nasyłanie dzieci do badania, nie kwalifikujących się do przyjęcia do Rabki, nie może osiągnąć rezultatów, a tylko niepotrzebnie zabiera drogi czas lekarzom.

Badania dzieci w szpitalu św. Ludwika przeprowadzają lekarze: dr Lang i dr Bujak.

Z teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego. Dzisiaj wchodzi na afisz atrakcyjna sztuka angielsko-chińska pod tytułem: »Mandaryn Wu«, którą wybrał sobie Ludwik Solski dla pokazania oryginalnej kreacyi Chińczyka. Obok gościa występują w rolach głównych pp.: Bednarzewska, Kamińska, Dygatówna, Jednowski, Mierzejewski, Brzeski i Biegański. »Mandaryn Wu« powtórzony będzie jutro i w poniedziałek wieczorem.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj ciesząca się niesłabnącem powodzeniem »Róża Stambułu« L. Falla, wieczorem wesoła operetka O. Straussa »Dookoła miłości«. W partyi Stelli wystąpi po raz pierwszy młoda śpiewaczka, panna Helena Biegańska, uczenica szkoły profesora Horbowskiego i Mauzoniego w Wiedniu, w partyi Steffi debiutować będzie panna Helena Kamińska.

Koncert Grete Forst, znakomitej śpiewaczki, odbędzie się dzisiaj o godzinie 7½ wieczorem w sali »Sokoła«. Zwraca się uwagę publiczności na punktualne przybycie do sali, gdyż z chwilą rozpoczęcia koncertu, drzwi sali będą bezwarunkowo zamknięte. Pozostałe bilety do nabycia u p. Rudnickiego, linia A—B, od godziny 6 wieczorem przy kasie »Sokoła«.

Popis muzyczny uczniów i uczenic prof. Stanisława Lipskiego odbył się w sali »Czytelni« (przy linii A—B) wobec licznie zebranych słuchaczów. Wszystkie produkcye na rozmaitych stopniach świadczyły o niezmiernie sumiennej pracy i racyonalnej metodzie cennego pianisty-pedagoga; z uznaniem podnieść należy, że repertoar uwzględnia w najszerszym zakresie kompozytorów polskich: Zarzyckiego, Moniuszkę, Melcera, Paderewskiego. Klasa złożyła skromną kwotę i przeznaczyła ją na cele dobroczynne.

Ambulatoryum w Nowej Wsi. Staraniem księży Misyonarzy w Nowej Wsi powstało dla tej dzielnicy ambulatoryum porady i pomocy lekarskiej. Ambulatoryum znajduje się w domu SS. Miłosierdzia. Stały dyżur objęły PP. Ekonomki z p. Epstein na czele, które z takiem poświęceniem kierowały dotąd ambulatoryum przy ulicy Warszawskiej. Oddalenie tej dzielnicy od klinik i szpitali aż nadto przemawia za potrzebą takiej instytucyi. Dr Owsiński przyrzekł stałą, fachową swą pomoc. Wczoraj poświęcił i otworzył ambulatoryum ks. Słomiński, wizytator Zgromadzenia księży Misyonarzy.

Z kraju.

Krosno, 22 maja. (Znamienne żądania włościan. — »Dom otwarty« Bałuckiego. — Wieczór Zimajer-Rapackiej).

W ubiegłą niedzielę odbył się w gmachu tutejszego »Sokoła« walny zjazd delegatów powiatowego Związku Kółek rolniczych. Zjazd ten, bardzo licznie obesłany przez okoliczne wsie i miasteczka, zastanawiał się między innemi sprawami także nad kwestyą dostarczania tłuszczów i nabiału przez producentów wiejskich ludności miejskiej. W tym kierunku wypowiedział się zjazd włościański przeciw wysyłaniu żywności i tłuszczów poza granice kraju, wychodząc z założenia, że dopuszczenie na wywóz pozakrajowy byłoby czynem nieobywatelskim w czasie, gdy w większych miastach w kraju, a zwłaszcza w Krakowie i Lwowie, panuje skrajny brak artykułów żywności. Mówcy zaznaczyli kilkakrotnie, że jak najchętniej oddają i będą oddawać swoje produkty, nie mogą jednakże pozwolić na to, by środki żywności, które wychodzą ze wsi galicyjskiej, były wywożone do Niemiec i do zachodnich miast Austryi, gdzie częstokroć stosunki żywnościowe przedstawiają się znacznie lepiej, niż w miastach Galicyi.

Staraniem miejscowej Ligi kobiet N. K. N. odegrał zespół amatorów trzyaktową komedyę Bałuckiego pod tytułem: »Dom otwarty«. Reżyserował nader umiejętnie profesor Filasiewicz. Sala była wypełniona po brzegi.

Onegdaj odbył się występ p. Zimajer-Rapackiej. Program wieczoru był nader urozmaicony.

Wielki pożar w Bunowie. Jak donosi »Diło«, w dniu 13 b. m. w Bunowie powiatu jaworowskiego wielki pożar zniszczył 88 gospodarstw. Płomień szerzył się z przerażającą szybkością, tak że o ratunku nie było mowy; ogień strawił także na ulicach wozy, naładowane zbożem i dobytkiem, którymi pogorzelcy chcieli wywieźć i uratować chociaż swoje ruchome mienie. Chociaż ogień powstał wśród białego dnia, ludzie zaledwie zdołali ujść z życiem; huragan ognia zniszczył wszystko, co ogarnął, w przeciągu jednej godziny. Straż ogniowa, która przybyła z Jaworowa z burmistrzem Lachowiczem na czele, była bezsilna. — Wskutek tego pożaru 625 osób pozostało bez dachu; szkoda wynosi przeszło pół miliona koron, a zaledwie dziesiąta jej część była ubezpieczona częściowo w »Dnistrze« lwowskim, częściowo w krakowskiej »Floryance«. Niedola ludności jest tem większa, że w tym samym Bunowie w dniu 15 czerwca 1915 roku podczas bitwy spłonęło 105 gospodarstw, dotąd jeszcze nie odbudowanych.

Masowe żywienie ludności we Lwowie. Dwa ogromne baraki, umieszczone na placu Strzeleckim i św. Teodora, przeznaczone dla masowego żywienia ludności w myśl akcyi zapomogowej — są już na ukończeniu. Wczoraj zastępca komisarza rządowego, dr Schleicher, zwiedził baraki i na miejscu wydał potrzebne zarządzenia, aby otwarcie kuchni w barakach i oddanie ich do użytku ludności mogło nastąpić najpóźniej w niedzielę. Każdy barak pomieści równocześnie 400 osób; wydawanie obiadów będzie trwało kilka godzin.

Z Królestwa Polskiego.

Własny organ polskiej Macierzy szkolnej w Królestwie. Zarząd Główny P. M. S. postanowił wydawać dla informacyi Kół i zarządów okręgowych, w miarę możności i potrzeby, mniejsze lub większe zeszyty, streszczające najwydatniejsze zjawiska z życia P. M. S. Wyszedł właśnie z druku zeszyt pierwszy zapowiedzianego organu P. M. S., gdyż zarząd zamierza tymczasowe luźne wydawnictwa zamienić na stałe czasopismo peryodyczne, w którem, poza informacyami, znajdą miejsce zagadnienia oświatowo-pedagogiczne w szerszym zakresie. Zeszyt pierwszy zawiera przedewszystkiem krótki szkic pracy Zarządu Głównego od 1 lutego (działalność okresu poprzedniego była ogłoszona w oddzielnem sprawozdaniu rocznem po dzień 1 lutego r. b.); protokół zgromadzenia walnego w d. 16 lutego; statut Towarzystwa P. M. S.; regulamin zarządów okręgowych; artykuł p. L. Zarzeckiego „Dwie dźwignie oświaty“ o roli i znaczeniu w sprawie oświaty organizacyj społecznych z jednej i państwa z drugiej strony; sprawozdania wydziałów; rzecz p. Koziary o kolportażu książek, wreszcie sprawozdanie z działalności kół i zarządów okręgowych. Widać z zeszytu, że materyału dla własnego stałego organu Zarządowi P. M. S nie zbraknie i że organ taki jest niezbędny.

Galicyjskie Stowarzyszenie »Czerwonego Krzyża« urządza przy współudziale pań Liny Sieradzkiej, śpiewaczki, i Heleny Ottawowej, pianistki, koncerty w Kielcach, Lublinie i Radomiu. Czysty dochód z tych koncertów postanowiło prezydyum krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« przeznaczyć wyłącznie na cele szpitali »Czerwonego Krzyża« w Polsce, oraz na miejscową ubogą ludność. Koncerty odbędą się: 25 maja w Kielcach, 26 maja w Lublinie i 27 maja w Radomiu.

Pierwsi ochotnicy w Częstochowie. Z Częstochowy donosi »Dziennik Polski«: W dniu 16 b. m. odbył się w Częstochowie pierwszy pobór ochotników do wojska polskiego, którzy zgłosili się do tutejszego powiatowego urzędu zaciągu do wojsk. polskiego. Komisyi poborowej przewodniczył kierownik powiatowego urzędu zaciągu, chorąży Michalski, w asystencyi kapitana Welde c. armii niemieckiej, jako doradcy fachowego. Badania lekarskie przeprowadził lekarz batalionu 3 p. p. Legionów polskich, dr Wowkonowicz, w asystencyi dra Betke. Na zaproszenie kierownika głównego urzędu zaciągu do wojska polskiego, kapitana Okołowicza, wystosowane wskutek telegraficznego polecenia departamentu spraw wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu, brał w komisyi poborowej udział z ramienia ludności cywilnej p. St. Jełowicki z Sabinowa. Ochotnicy, o ile uznani byli za zdolnych do służby wojskowej, zostali odrazu odesłani do obozu ćwiczeń i podzieleni na rodzaje broni według własnego wyboru. Niektórym przyznane zostały krótkoterminowe urlopy.

Z życia legionistów w Kamińsku. Z Kamińska piszą do »Dziennika Narodowego«: Dnia 17 b. m. odbył się tutaj wieczór »Słowa i Pieśni« pod kierunkiem artysty dramatycznego, plut. Leona Czeremugi Łętowskiego. Na wieczór ten złożyły się utwory: Czajkowskiego, Wieniawskiego i innych (solo skrzypcowe p. sierżanta Lichta, oraz deklamacya p. Czeremugi Łętowskiego, który wygłosił wiersze Gawalewicza z humorem i werwą. Kilka ulotnych piosenek A. Własta odśpiewał artysta dramatyczny, ułan 2 pułku, p. Maryan Lenowski. Na zakończenie programu odegrano jedno-aktową komedyę pod tytułem: »Oświadczyny« Czechowa. Niewielka sala, gdzie również odbywają się przedstawienia kinematograficzne, była zapełniona po brzegi legionistami, oraz zaproszoną publicznością, która gorąco oklaskiwała wykonawców, tem bardziej, że i cel, na który przeznaczony był dochód z wieczoru, jest wzniosłym odruchem naszych dzielnych żołnierzy-artystów, jest nim: »Szkółka legionowa«, założona celem szerzenia oświaty wśród niezamożnej ludności Kamińska. Oprócz kinematografu, który daje tygodniowo cztery przedstawienia, znajduje się tu i herbaciarnia wraz z czytelnią pod okiem sierżanta p. M. Hupczyca, gdzie każdy legionista wszystko za tanie pieniądze otrzymać może. Wszystkie te instytucye oświatowo-rozrywkowe wziął pod swoje skrzydło opiekuńcze porucznik dr Gosiewski, cieszący się tu wielką wśród legionistów sympatyą.

Pomysłowe przemytnictwo wędlin. Z Dąbrowy Górniczej donoszą: W sposób wcale pomysłowy uprawiane jest przemytnictwo wędlin z Dąbrowy Górniczej do okupacyi niemieckiej. Do jednej z tutejszych firm masarskich zwozi się wieczorami wozy, pełne zabitych i odpowiednio spreparowanych wieprzy. Rankiem zjawiają się u masarza przemytnicy, ściągają z siebie ubrania i... obwijają się dosłownie w kiełbasy, połcie słoniny i t. p., poczem wdziewają na siebie ubrania i — godzina 6 rano — powolnym, statecznym krokiem, jak na godnych obywateli przystało, maszerują w stronę Będzina, skąd już dalszy transport nie przedstawia trudności... Ludziska zaś, którzy widzieli wieczorem zajeżdżające z wieprzowiną wozy, dziwią się, gdzie się też to wszystko nagle podziało.

Będzin. (Odczyty Krakowianek. — Pobór rekrutów do wojska polskiego).

W niedzielę p. Zofia Daszyńska-Golińska wygłosiła tu odczyt: »O prawach kobiety, a w szczególności o prawie wyborczem«. P. Weychert-Szymanowska mówiła o wychowaniu narodowem, oraz o roli kobiety w rodzinie i narodzie.

W sobotę odbył się pierwszy pobór ochotników, którzy zgłosili się do powiatowego urzędu zaciągu do wojska polskiego. Komisyi poborowej przewodniczył podporucznik Legionów polskich, G ł u c h o w s k i. Badania lekarskie prowadził lekarz, porucznik Legionów polskich, dr W o w k o n o w i c z. W pracach komisyi poborowej brał udział również kierownik głównego zarządu zaciągu do wojska polskiego, kapitan O k o ł o w i c z. Przegląd odbywał się w miejscowych koszarach przez cały dzień. Uznanych za zdolnych przydzielono do służby w rodzaju broni wedle ich życzeń, o ile wykazali zdolności do jej pełnienia. Tego samego dnia wieczorem nastąpił odjazd. Żegnani przez rodzinę, znajomych, opuszczali Będzin ze śpiewem, wesoło.

Odznaczenie. Rezerwowy lekarz pułkowy, dr K. B u d z y ń s k i, z Jaworzna, udekorowany poprzednio krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa z mieczami i odznaką honorową »Czerwonego Krzyża«, otrzymał »Signum laudis«.

O książki i pisma dla internowanych. Od grona internowanych Polaków, zajętych we fabryce sody w Torda na Węgrzech, otrzymaliśmy zbiorowy list, zawierający gorącą prośbę o książki i pisma polskie, które można wysyłać pod adresem: Faustyn Klande, Torda (Aranyos), Solvay-Werke, Ungarn. — Prośbę tę polecamy serdecznie ofiarności naszych czytelników.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie

W piątek, dnia 25 b. m. (nowość, po raz pierwszy): »Mandaryn Wu«, sztuka angielsko-chińska H. M. Vernon'a i H. Oven'a; (występ L. Solskiego).

W sobotę, dnia 26 b. m.: »Mandaryn Wu«, sztuka angielsko-chińska M. Vernon'a i H. Oven'a; (występ L. Solskiego).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 25 b. m.: »Róża Stambułu«.

W sobotę, dnia 26 b. m., po południu: »Dwór we Włodkowicach«; wieczorem: »Dookoła miłości«.

Ślub p. MICHALINY CHORABIKÓWNY z p. KAROLEM KNAPIKIEM, inżynierem, odbył się dnia 22 b. m. w kościele parafialnym św. Mikołaja w Krakowie. 4616-3

Walne zebranie Towarzystwa Bursy przemysłowej panien polskich m. Krakowa dla dziewcząt sierot po poległych rodakach odbędzie się we środę dnia 30 maja b. r. o godzinie 5 po południu w sali Rady powiatowej, ulica Pijarska L. 1. 4709

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Urząd poczt. i telegr. Kraków X. 6 K.

Na T. S. L.: Zebranie górników w Krośnie 274 K za pośrednictwem prof. Piotra Moossa (w nrze 221 mylnie wymienione).

Na Dom polski w Mor. Ostrawie: Dr Włodzimierz Skorski 20 K jako nieprzyjęte honoraryum od wydz. lek. uniw. Jagiell. za wykłady popularne o chorobach wenerycznych.

Na Dom rodzinny dla dzieci legionistów: Uczniowie i uczenice szkoły im. Ramułtowej 41 K zamiast podarku w dzień imienin p. Heleny Witkowskiej.

Subskrybujmy na VI pożyczkę wojenną.

Ulgi w spłacie dodatków wojennych.

Z powodu obwieszczenia, wzywającego do zapłaty dodatków wojennych do podatków bezpośrednich na rok 1916, ogłasza krajowa Dyrekcya skarbu:

Ministerstwo skarbu, uwzględniając spowodowane wojną gospodarcze stosunki kraju, zezwoliło na przedstawienia reprezentantów kraju, aby — dla uniknięcia przeciążenia, które mogłoby wyniknąć wskutek tego, że wymiar i ściągnięcie dodatków wojennych za lata 1916 i 1917 nastąpią w jednym roku — odznaczoną została spłata dodatków wojennych za rok 1916 w całym kraju aż do ukończenia wojny w następujący sposób:

1. Spłatę dodatków wojennych za rok 1916 do podatku gruntowego, powszechnego podatku zarobkowego, podatku rentowego wymierzonego na podstawie zeznań i podatku dochodowego z wyjątkiem podatku dochodowego, który ma być przez służbodawcę odwożony, odracza się w całym kraju aż do końca wojny wszystkim tym osobom, którym podatek dochodowy za rok 1916 przypisano od dochodu nieprzekraczającego 6.000 koron.

2. Również do końca wojny odracza się w całym kraju spłatę dodatku wojennego za rok 1916 przedsiębiorstwom obowiązanym do publicznego składania rachunków, którym z powodu braku zysku lub nieznacznego tylko zysku, przypisano podatek minimalny.

3. Tym samym przedsiębiorstwom z podatkiem minimalnym, jakoteż uprzywilejowanym po myśli paragrafu 85 ustawy o b. p. o. stowarzyszeniom odracza się także do końca wojny w całym kraju terminy spłaty dodatku wojennego do podatku rentowego (za rok 1916), który podług ustawy mogły wprawdzie ściągnąć drogą potrącenia, opłacając go jednak wobec przyjętego obowiązku z własnych funduszów.

Zarazem zaznaczyło ministerstwo skarbu, że ulgi pod 2. i 3. mogą być przyznawane także i za rok 1917, jednak nie w całym kraju, lecz tylko na obszarze dotkniętym wojną.

Dalej idących życzeń, domagających się zniesienia, albo zniżenia dodatku wojennego dla Galicyi z powodu zmniejszenia się siły podatkowej ludności w kraju, nie mogło ministerstwo skarbu uwzględnić, ponieważ spełnienie tych życzeń sprzeciwiałoby się celowi i istocie dodatku wojennego. Przesilenie ekonomiczne nie spowodowało w całym kraju u wszystkich bez wyjątku kontrybuentów równomiernej i jednolicie zaznaczającej się zmiany ich siły podatkowej. Zmianę tę można stwierdzić i uwzględnić tylko u poszczególnych podatników, a stać się to może przy sposobności wymiaru samego podatku, stanowiącego podstawę do wymiaru dodatku wojennego. W miarę zatem zmniejszenia się lub zupełnego zgaśnięcia siły podatkowej podatnika, zmniejszy się też względnie odpadnie wymiar podatku, a tem samem obowiązek opłaty dodatków wojennych. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 30 listopada 1915 o odpisach podatków bezpośrednich na obszarach dotkniętych wojną daje właśnie sposobność do uwzględnienia licznych i w odrębnych formach występujących wypadków zmniejszenia się siły podatkowej przez odpisanie, zmniejszenie przypisu i ulgi przy poborze tych podatków.

Ułatwienia podróżne dla posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 maja.

W sprawie legitymowania się posłów w podróżach w dalszy i ściślejszy obszar wojenny, jak donosi »Reichsrats Corr.«, otrzymała kancelarya Izby posłów pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych, donoszące, że przy podróżach w obszar wojenny członkowie obu Izb Rady państwa zamiast przepisanego paszportu legitymować się mogą także urzędowemi legitymacyami (legitymacyą kolejową) zaopatrzonemi w fotografię i własnoręczny podpis właściciela. Dla tych, którzy nie posiadają legitymacyi kolejowej, kancelarya Izby posłów względnie Izby panów wystawi legitymacye.

C. i k. naczelna komenda armii z inicyatywy ministerstwa spraw wewnętrznych wydała wszystkim dotyczącym komendom wojskowym odpowiedni rozkaz.

Urlopowanie pospolitaków z lat 1865 i 1866.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 maja.

Jego Cesarska i Królewska Mość wydał następujący najwyższy rozkaz na piśmie:

Rozkazuję, by osoby, urodzone w r. 1865 i 1866, powołane do służby w pospolitem ruszeniu, o ile nie proszą o dalsze pozostawienie ich w służbie czynnej, jak najszybciej, najpóźniej zaś 30 czerwca 1917 odesłane zostały na urlop, z wyjątkiem gażystów w stanie spoczynku i w stosunku pozasłużbowym oraz osób należących do korporacyi obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu. Osoby powyższych dwu roczników, które przez dobrowolny zaciąg wstąpiły do wspólnego wojska (marynarki wojennej) i obron krajowych na czas trwania wojny i które na ten czas specyalnie do służby przy świadczeniach wojennych się zobowiązały, nie otrzymują tych urlopów.

Rozmaite organizacyjne zarządzenia wywołały taki ze stanowiska gospodarczego bardzo cenny skutek, że jak zarządza najwyższy rozkaz, osoby, pociągnięte do służby w pospolitem ruszeniu z dwóch najstarszych lat, to j. z r. 1865 i 1866, chociaż nadal pozostają zobowiązane do pospolitego ruszenia, otrzymać mogą **urlop na czas nieograniczony.** W ten sposób wielka liczba mężczyzn zwrócona będzie swoim rodzinom i życiu gospodarczemu. Na swą prośbę jednak będą mogli najpóźniej do końca wojny pozostać w służbie wojskowej.

Urlopy nie tyczą się gażystów w stanie spoczynku lub w stosunku pozasłużbowym, którzy nie ukończyli 50-go roku życia, ponieważ według ustawy o pospolitem ruszeniu z 1886 roku obowiązani są oni do służby w pospolitem ruszeniu aż do tej granicy wieku z powodu swego specyalnego stosunku służbowego, dalej ta sama ustawa obowiązuje także pewne korporacye, bez ustalenia granicy wieku. Wkońcu urlopy nie odnoszą się także do osób, które na czas wojny dobrowolnie wstąpiły do wspólnego wojska (marynarki lub obrony krajowej).

Akcya pomocnicza dla przemysłowców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 maja.

Wykonując uchwały komisyi dla przeprowadzenia akcyi pomocniczej dla stanu przemysłowego po wojnie, zjawiła się wczoraj u ministra skarbu deputacya, aby otrzymać autentyczne informacye o dotychczasowym stanie sprawy.

Minister streścił stanowisko rządu tak: Rząd odnosi się z jak największą przychylnością do akcyi pomocy wojennej dla stanu przemysłowego i handlowego, lecz musi domagać się ograniczenia planowanych zarządzeń do tych tylko, którzy powrócili z pola walki. Dla tej części interesantów rząd gotów jest objąć odpowiednie **gwarancye za pożyczki,** które mają im być udzielone. Co do wysokości gwarancyi to w najbliższym czasie zapadnie decyzya rządu.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

(Telefonem)

Wiedeń, 25 maja.

Tutejsze koła polityczne utrzymują, że twierdzenie pewnych dzienników berlińskich iż **dymisya hr. Tiszy nastąpiła z powodu nieporozumień między nim a koroną w sprawie południowych słowian i w sprawie polskiej, jest zupełnie bezpodstawną.**

Opinie prasy węgierskiej.

(Telefonem)

Budapeszt, 25 maja.

»Az Ujsag« pisze: Tak dymisyę hr. Tiszy jak i przyjęcie jej przez cesarza uważać należy za rzecz zupełnie naturalną. Wśród stosunków dzisiejszych hr. Tisza polityką swą utrzymać się nie mógł, gdyż postulaty demokratyczne kraju przekroczyły znacznie granice, wytknięte przez prezydenta ministrów.

»Pesti Hirlap« zapewnia, że wieść radosna o ustąpieniu hr. Tiszy obiega cały kraj, rokując nadzieję lepszej przyszłości.

»Pesti Naplo« uważa ustąpienie hr. Tiszy za zwycięstwo demokracyi.

»Pester Journal« jest zdania, że dymisyę hr. Tiszy wśród stosunków obecnych można uważać za fakt pocieszający, i że tym razem wyświadczył on krajowi przysługę, jeżeli dymisyą swą umożliwił powrót normalnych stosunków w parlamencie.

Cała Rosya pragnie pokoju.

(Telefonem).

Berlin, 25 maja.

Z Kopenhagi donoszą:

Z Petersburga nadeszła wiadomość, że T e r e s z c z e n k o po objęciu ministerstwa spraw zagranicznych **oświadczył państwom koalicyi, że cała Rosya pragnie pokoju.** Naród rosyjski wyklucza pokój odrębny, nie chce jednak popierać celów zdobyczych koalicyi. Rosya żąda tedy zmiany traktatów, zawartych z koalicyą.

Kongres rady delegatów robotników i żołnierzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 25 maja.

(Ag. pete.) Rada robotniczo-żołnierska podaje do wiadomości:

Wydział wykonawczy Rady delegatów robotniczo-żołnierskich uchwalił **zwołać na 1-go czerwca kongres Rady delegatów robotników i żołnierzy z całej Rosyi** i organizacyi wojsk na froncie stojących.

O podniesienie bitności armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 25 maja.

(Pet. ag. tel.) Ogólna konferencya socyalno-demokratycznej partyi robotniczej minimalistów przyjęła uchwałę, która powiada:

Rewolucyjna demokracya musi się przyczynić do bitności armii, aby ona mogła bronić interesów ojczyzny wobec zewnętrznych niebezpieczeństw. Dalej przyjęto uchwałę, oświadczającą się przeciw bratanin się żołnierzy, gdyż to może tylko spowodować rozkład w armii.

Kongres kadetów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 25 maja.

(Pet. ag. tel.) Zebrał się kongres stronnictwa kadetów. Milukowa wybrano prezesem. Przedstawił on położenie polityczne i wezwał stronnictwo, aby użyczyło nowemu rządowi wszelkiego poparcia, gdyż uzyskane przez rewolucyę wolności mogą być tylko przez silny rząd umocnione.

O rewizyę celów wojennych koalicyi.

(Telefonem).

Sztokholm, 25 maja.

»Dagens Nyheter« dowiaduje się z Londynu: Rosya wywiera nacisk na koalicyę w kierunku rewizyi celów wojennych. Rokowania w tej sprawie są w toku.

O internowanie pary carskiej.

(Telefonem).

Sztokholm, 25 maja.

»Echo Polskie« (Moskwa« donosi:

Delegaci armii północnej zwrócili się do Rady robotniczo-żołnierskiej i ministra wojny Kierenskiego z zapytaniem, czy wiadomem im jest, że pałac carski w Carskiem Siole nie jest należycie strzeżony. Dochodzą słuchy, że car skupia około siebie znaczną liczbę swych zwolenników, stara się zjednać dla siebie straż pałacową. Delegaci zapytują Radę robotniczo-żołnierską i ministra Kierenskiego, co w tej sprawie zarządzić zamierzają:

Rada i Kierenski odpowiedzieli, że obawa co do ucieczki cara jest uzasadniona, że zatem żądać należy, aby car i carowa internowani zostali w twierdzy petropawłowskiej. Świta i służba cara, tudzież wszyscy jego zwolennicy, są już internowani w twierdzy petropawłowskiej.

Konferencye w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 25 maja.

(Przedstawiciel Biura koresp.) Delegaci austryaccy prawdopodobnie w sobotę, z powodu otwarcia Rady państwa, powrócą do Wiednia i ewentualnie w ciągu czerwca tu powrócą.

W pierwszych dniach czerwca rozpoczynają się konferencye z delegatami polskimi.

Lord Milner o wojnie podwodnej.

(Telefonem).

Rotterdam, 25 maja.

Lord Milner oświadczył zastępcy »Tempsa«, że admiralicya angielska jest zaskoczona ofenzywą łodzi podwodnych. W każdej ofenzywie ma strona atakująca z początku pozycyę lepszą. Sytuacya jednak zmieni się wkrótce. Łodzie podwodne stanowią zresztą pewne niebezpieczeństwo dla dobrobytu Anglii, nie zaś dla jej egzystencyi. Akcya łodzi podwodnych nie zmusi Anglii do zawarcia pokoju ani w rb. ani w roku przyszłym.

W sprawie ksiąg gruntowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 maja.

Przy wtargnięciu nieprzyjaciela do Galicyi i Bukowiny zniszczona została pewna część ksiąg gruntowych. Póki się nie sporządzi nowych ksiąg, nieruchomości, zapisane w zniszczonych księgach, traktować się będzie pod względem prawnym tak, jakby nie były zapisane, a ich egzekucya odbywać się będzie według ordynacyi egzekucyjnej dla nieruchomości, niezapisanych w księgi publiczne. Wierzyciele hipoteczni, nieznani sądowi skądinąd, nie będą zawiadamiani osobiście o zarządzanych przymusowych licytacyach, lecz edyktem, ogłaszanym w dzienniku urzędowym. Jeżeli więc zapis w księgach gruntowych został zniszczony, zaleca się, by każdy, kto na takich nieruchomościach nabył prawo jakiegokolwiek rodzaju, śledził uważnie ogłoszenia urzędowe o licytacyach przymusowych, lub ustanowił swego męża zaufania w odnośnym powiecie. Najlepiej zaś uczyni wierzyciel, jeżeli swoją pretensyę, zabezpieczoną hipotecznie na jakiej nieruchomości, poda do wiadomości sądu. Dlatego zaleca się najgoręcej wszystkim, których prawa w uszkodzonych księgach gruntowych zostały zapisane, by swoje wyciągi z tych ksiąg w oryginale, lub uwierzytelnionym odpisie podali do wiadomości sądu tam, gdzie znajdowały się owe księgi, tak, że sąd będzie mógł w razie egzekucyi osobiście wierzyciela hipotecznego zawiadomić i ułatwić mu przez to obronę swych praw. Dokumenty takie będą zresztą także cennym materyałem pomocniczym dla przywrócenia zniszczonej księgi gruntowej.

Co do Galicyi wschodniej i Bukowiny niema jeszcze dokładnych wiadomości, gdzie księgi owe zostały zniszczone. W Galicyi zachodniej tabula i księgi gruntowe wszystkich trybunałów i sądów powiatowych w siedzibach trybunałów zostały nietknięte, szkody w różnych rozmiarach wydarzyły się tylko w 20 powiatach sądowych, które wylicza »Wiener Ztg.«

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 24 bm.:

Wschodni teren wojny.

Na licznych miejscach frontu rozwija nieprzyjaciel wzmożoną działalność bojową.

Włoski teren wojny.

Od wczoraj wieczora szaleje dziesiąta bitwa nad Soczą z niezwykłą gwałtownością. Uderzenie mas nieprzyjacielskich kieruje się obecnie przeciw całemu 40-kilometrowemu frontowi od Piavy do morza. Na wielu miejscach walki także i w nocy nie doznały przerwy. W obszarze góry Kuk, koło Vodice i ku Monte Santo nieprzyjaciel rzucił po południu swe kolumny atakowe do walki. Co dotarło na wschód od góry Kuk, stało się ofiarą naszego ognia niszczącego. Koło Vodice nieprzyjacielskie uderzenia złamały się o waleczność pułków piechoty Nr. 24 i 41, uzupełnianych w wielkiej części z Galicyi wschodniej i z Bukowiny. Przy klasztorze Monte Santo nieprzyjaciel zdołał przekroczyć nasze rowy, zrównane ogniem huraganowym, ale bezzwłocznie nadchodzące wzmocnienia osaczyły go i odrzuciły na jego rezerwy a wraz z niemi nasz ogień działowy spędził je ze stoku.

W tych samych godzinach na wschód od Gorycyi rozbiły się dwa włoskie masowe zaciekłe ataki, po części już w polu działania naszej artyleryi, po części w walce ręcznej z naszą dzielną piechotą.

Szczególnie zacięcie i uporczywie walczono na miejscach dotychczasowych walk na płaskowyżu Krasu. Od świtu nasze pozycye i ich tyły stały tu pod ogniem huraganowym dział nieprzyjacielskich wszelkich kalibrów. Koło południa koło Kostanievica rozwinął się pierwszy nieprzyjacielski atak piechoty. Odparto go. Po południu nastąpił potężny włoski atak na całym froncie płaskowyżu Krasu. Falę za falą rzucał nieprzyjaciel między Fajti Hrib a morzem na nasze linie. Gdzie jedna nieprzyjacielska kolumna została złamana, występowała nowa na jej miejsce. Atak i kontratak ścierały się jeden po drugim. Tak toczą się zapasy aż do tej chwili, w niezmniejszonej sile. Zysk na terenie zdołał przeciwnik osiągnąć tylko na daleko wybiegającym odcinku Jamiano, gdzie musieliśmy nasze wojska cofnąć o kilometr. Zresztą wszędzie utrzymaliśmy zwycięsko nasze stanowiska w całej rozciągłości. Węgierskie pułki Nr. 39 i 61, oraz wypróbowane wojska honwedów dodały do swej historyi nowe świetne wawrzyny.

Z Karyntyi i Tyrolu niema nic ważnego do doniesienia.

Południowo-wschodni teren wojny.

Koło Feraz ogniem artyleryi udaremniono włoską próbę przejścia przez most.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 maja.

Urzędowo ogłaszają: Wielka główna kwatera, dnia 24 maja 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta: **Koło Wyschaete i po obu brzegach Scarpe była działalność ogniowa aż do nocy żywą. Także na południe od gościńca Cambrai—Bapaume i koło St. Quentin chwilami czynność ogniowa się wzmagała.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Koło Chemin des Dames osiągnęła walka artyleryi koło Braye i Craonelle po południu wielką siłę. Przed nastaniem zmierzchu zaatakowali Francuzi na zachód od folwarku Froid Mont i prawie równocześnie także koło młyna Vauclerc. W obu miejscach zostali ze stratami odrzuceni. Na Górze Zimowej uniemożliwił nasz ogień niszczący przeprowadzenie przygotowywanych ataków.**

W Szampanii wzmogła się nad wieczorem czynność bojowa artyleryi między Nauroy i dolina Suippe.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **W lesie Apremont wtargnęły wojska szturmowe reńskiego pułku do francuskich pozycyj i powróciły z 28 jeńcami i 3 minierkami.**

Wczoraj spowodowano upadek dziesięciu nieprzyjacielskich samolotów i jednego balonu na uwięzi. Porucznik Schaefer zestrzelił 28 i 29 przeciwnika, porucznik Voss przez zestrzelenie jednego przeciwnika osiągnął tę samą liczbę. Dnia 21 i 22 bm. utracili Francuzi i Anglicy pięć samolotów w walce powietrznej i od ognia obronnego.

Wschodni teren wojny.

W kilku miejscach frontu ożyła działalność bojowa. Na wschód od Tuckum (w pobliżu wybrzeża morza Bałtyckiego) spędzono rosyjskich wywiadowców.

Front m a c e d o ń s k i: **Nie było żadnych istotnych wydarzeń.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Pogrzeb ś. p.

TADEUSZA BUKOWSKIEGO

artysty opery
chorążego rez. 13 p. p., odznaczonego srebrnym medalem waleczności I. kl., poległego na polu chwały dnia 6 maja 1915 r.

odbędzie się dnia 26 maja 1917 roku o godzinie 3 po południu z kaplicy szpitala garnizonowego nr 15 na cmentarz krakowski.

W ciężkim smutku pogrążona żona, matka, ciotka i rodzina zapraszają na ten smutny obrzęd Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się dnia 29 maja we wtorek o godzinie 9 rano w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Boskiej.

STANISŁAW WIKTOR BERSON

przyrodnik, współpracownik Muzeum im. hr. Dzieduszyckich we Lwowie

przeżywszy lat 32, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 maja 1917 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 26 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Na ten smutny obrzęd stroskana matka i brat zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we wtorek dnia 29 b. m. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Kolegom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. p.

Jana Zembrzyckiego

c. k. emeryt. starsz. geometry ewidencyjnego

składają z głębi duszy i serca płynące podziękowanie

4708 **Żona i dzieci.**

Podziękowanie.

W. P. Krzanowskim, Zuchajewiczom, Wnękowskim, Dr. Mellerom, respicyentowi Popielowi, nadstrażnikowi Przybylskiemu, legioniście Jaroszowi, oraz Posterunkowi żandarmeryi składam serdeczne „Bóg zapłać!" za pomoc przy pożarze, jaki nawiedził mój dom 16 b. m. Nadto składam serdeczne podziękowanie W. P. Trzeciakowi, zarządcy dóbr, oraz będącym w Jego służbie jeńcom Rosyanom, którzy przez energiczną z narażeniem własnego życia prowadzoną akcyę ratunkową przyczynili się do zlokalizowania pożaru i częściowego uratowania mego ruchomego majątku.

Witold Kozłowski z rodziną
4704 aptekarz w Baranowie.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu

Drowi KRZYSZTOFOWI MISSONIE
specyaliście chorób skórnych

za skuteczne, troskliwe i bezinteresowne wyleczenie — składa serdeczne podziękowanie

4706 **Salomea Pammówna.**

Krawcowa
samodzielna, przyjmie zajęcie w domach prywatnych. Zgłoszenia list. pod L. K. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4682 1 3

Magister farmacyi
obejmie zarząd, dzierżawę lub stałą posadę samoistną na prowincyi lub w mieście od 1 czerwca lub 15 lipca. Zgłoszenia: Apteka w Suchej. 4634 1 7

Koncypient adwokacki
poszukuje posady. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod adresem: Michał Czech, Jodłowa. 4667 1 3

Chłopca
za ukończenie praktyki w handlu korzeni i delikatesów, lat 16, z II kl. gimnazyalnej, do poważnej firmy w Krakowie, Białej-Bielsku lub Cieszynie odda rodzina kupiecka. Zgłoszenia pod Chłopiec 4648 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4648 1 6

Gospodyni-kucharka
inteligentna, w wieku 38 do 45 lat, umiejąca doskonale gotować i prasować, potrzebna do starszego mężczyzny. Zgłoszenia pod „M. K. Jedlicze". 4659 1 3

Osoba
władająca doskonale językiem francuskim, poszukuje miejsca na czas wakacyj przez Biuro nauczycielskie p. W. Jawornickiej przy Stowarzyszeniu nauczycielek. Kraków, ul. Karmelicka l. 32, I piętro. 4672 1 3

Zdolną buchalterkę
z długoletnią praktyką, przyjmie przedsiębiorstwo E. Uderski i S-ka, al. św. Sebastyana 20. Zgłoszenia osobiste, między godz. 12—2 w poł. 4671 1 3

Dwóch chłopców
do praktyki przyjmie pracownia malarska Józefa Wolewskiego, ulica Zacisze 18, Kraków. 4670 1 3

Buchalter
samodzielny, z długoletnią praktyką, potrzebny do większej instytucyi publicznej. Zgłoszenia pod „R. C." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4650 1 2

Kobieta
która znalazła płaszczyk we wtorek dnia 22 maja, na plantach, pod Grażyną, raczy oddać na ul. Łobzowską l. 2, w Restauracyi P. Hasa, za wynagrodzeniem. 4663 1 2

3 młocarnie
najnowszej konstrukcyi ze sławnej fabryki austryackiej nader tanio do nabycia. Wiadomość: S. Blegelcisen, Kraków, ul. św. Gertrudy l. 18. 4531 1 3

Instytut muz.
(ul. św. Anny 2) poszukuje służącego. 4652 1 3

Sklep
zaraz do wynajęcia przy ul. Szpitalnej l. 32 z mezzaninem i składem na dole, nadający się na biura, z świetl. elektr. i centr. ogrzaniem. Wiadomość w hot. Pollera. 4653 1 5

Do sprzedania
płaszcz czarny, jedwabny, dla starszej p. i kostyum biały, jedwabny. Ul. Floryańska 55, III p. 4646 1 2

Pianino
do przegrywania na godziny. Wiadomość: ul. Pijarska 9, I p., na prawo. 4661 1 2

Kupię sikawkę
ogrodową, używaną, na kółkach. Zapalski, Kraków, ul. Michałowskiego l. 9. 4665 1 3

Dwie wille w Zakopanem
solidnie i stylowo zbudowane, o 32 pokojach umebl., werandy zaszklone, balkony, ganki, wodociąg, łazienka, z ogrodem, położenie najpiękniejsze, z powodu wyjazdu sprzeda lub zamieni na kamienicę w Krakowie w cenie około 185.000 K. Biuro: I. Ropski, ul. Szewska l. 5, tel. 2248. 4645 1 3

Zdolny
rachmistrz i buchalter
(może emeryt lub inwalida) bez różnicy wyznania znajdzie zajęcie całodzienne, lub na pół dnia. Oferty z odpisami świadectw i podaniem wymagań pod F. G. E. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 4347 1 2

Brylanty
do sprzedania. Zgłoszenia pisemne. E. S. Kraków, fach pocztowy 66. 4674 1 2

Kupię wyżła
rasy „setter", któryby dobrze aportował. Wiadomość w hotelu „Pollera" u portyera. 4455 6 6

Butów wojennych
z doskonałej mocnej skóry z grubą ulepszonego kształtu drewnianą podeszwą od K 19·50—33 za parę, dostarcza za zaliczką Liga Pomocy przemysłowej. Kraków, Straszewskiego 28. 4003 4 4

Rowery
używane, w dobrym stanie, przyjmę do dalszej sprzedaży. H. Klemeiz, optyk i mechanik, Kraków, Karmelicka 15. Telefon Nr 3175. 3491 12 12

Osoba starsza
poszukuje miejsca jako gospodyni-kucharka od 15 czerwca. Zgłoszenia pod H. W. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4685 1 3

Garderoba damska
i męska oraz różne meble do sprzedania. Ul. Szujskiego l. I p. na lewo. 4685 1 2

Pokój frontowy
umeblowany, do wynajęcia zaraz. Ul. św. Sebastyana 10. Stróż wskaże. Od godz. 2½ do 4. 4673

Gater
nowy lub używany, jednak w dobrym stanie, poszukiwany do natychmiastowego kupna. Zgłoszenia pod D. L. do Krakowskiego Biura ogłoszeń. Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9. 4681 1 2

Mieszkanie
z 5—6 pokoi o dwóch wejściach, nowocześnie urządzone, lub takież 2 mieszkania mniejsze w tym samym domu potrzebne od 1 października. Zgłoszenia list. pod A. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4681 1 3

UBRANIA STUDENCKIE
CZAPKI STUDENCKIE
poleca
powszechny zakład uniformowy
Back & Fehl
Kraków, ulica Podwale l. 5.
4675 1 3

Dom murowany
o 4 ubikacyach przy ulicy Nowej l. 756 w Wadowicach do sprzedania. — Informacye listownie. Jan Drobny, Maków. 4660 1 3

Zarząd dóbr Zdzisława Włodka
przyjmie **1 leśniczego** z wykształceniem akademickiem i dłuższą praktyką, oraz **2 adjunktów lasowych i rachmistrza** z dobrem pismem, obeznanego z rachunkowością lasową. 4658 1 3

Zgłoszenia z dołączeniem odpisu świadectw i krótkim życiorysem, należy wnosić do Zarządu dóbr „Tuszowskich" w Babulach, poczta Padew. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.

Do egzaminu
z rachunkowości państwowej przygotowuje w krótkim czasie — z własnych podręczników — (także w drodze korespondencyi): **Teofil Falęcki,** radca rachunkowy sk., **Biała,** ulica Lipnicka 14. 4622 1 2

Maszynista egzam.
poszukuje posady w stałej fabryce na wyższą skalę, w młynie, lub fabryce dachówek, albo obejmie prowadzenie całego młyna gospodarczego, maszyn parowych, motorów Diessla i ssącogazowych. Zgłoszenia: Maszynista-tokarz, Bogumiłowice. 3955 4 4

Ceny
zdjęć fotograficznych dla dzieci w wieku szkolnym **zniżone.** Staranne wykończenie. **Zakład fotogr. „Marya",** ul. Szewska l. 20. 4242 6 10

KRYNICA
SOPLICOWO
Pensyonat i zakład leczniczy
Dra E. Zarzyckiego
otwarty. 4278 4 20

Kupuję
garderobę męską używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, Szeroka 22. 4284 9 0

Rządca-ekonom
wolny od wojska, poszukuje zajęcia zaraz. Zgłoszenia pod Rządca przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4445 4 4

Mając
kilka tysięcy gotówki, kilkanaście sztuk bydła, przystąpię do spółki w celu podniesienia gospodarstwa ze starszą, bezdzietną osobą, lub kupię obdłużony mniejszy folwark. Zgłoszenia pod: Trzcińska, Kraków, ul. Wiślna 4. 4447 3 3

Obsypniki do ziemniaków
Wirówki do mleka
Opryskiwacze do bielenia wapnem
budynków i dezynfekcyi wszelkiemi płynami, tudzież wszelkie inne **maszyny** i **narzędzia rolnicze** posiada w wielkim wyborze na składzie i poleca po najniższych cenach

Syndykat Rolniczy w Krakowie
Filia we Lwowie. 3956 4 6

Osoba młoda
chętna i pracowita, szuka miejsca gospodyni. Zna się na chowie bydła, trzody i drobiu. Może zająć się też gospodarstwem domowem, zna się na kuchni i prasowaniu męskiej bielizny. Zgłoszenia: „Pracowita 24", poste restante Kaiwarya 2. 4507 2 3

Młoda
inteligentna panna, umiejąca dobrze szyć, szuka miejsca tylko do szycia w prywatnych domach. Listowne zgłoszenia pod: „Pilna" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 4518 3 3

Apteka w Strzyżowie
poszukuje **magistra** lub **asystenta.** 4509 4 6

Pies
piękny, młody jest do odstąpienia tylko w dobre ręce. — Zgłoszenia pod **„Lord"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4503 4 4

Zdolnego
pomocnika fryzyerskiego
przyjmie zaraz pod korzystnymi warunkami pierwszorzędny Zakład fryzyerski w hotelu Francuskim, ul. Pijarska. 4522 4 6

Dzierżawy apteki
lub samoistnego zarządu w większem mieście powiatowem w Galicyi zachodniej poszukuje od 15 września b. r. długoletni dzierżawca apteki. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje C. Waydowicz, Ustrzyki Dolne. 4523 4 4

Wstępny egzamin
do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, ul. **Michałowskiego 14,** II p. (boczna Karmelickiej). 4535 4 10

Zdolny i energiczny
agronom i leśnik
z wyższ. wykształ., żon., w średnim wieku, z wszechstronną długoletnią prakt. w agronomii, oraz kulturze leśnej, znaj. się na budowie wszelkich budynków, przyjmie posadę w majątku leśnym lub rolnym, najchętniej w pobliżu. Zgłoszenia: **Matuszkiewicz, Lutowiska.** 4519 4 5

Restauratora
pod dogodnemi warunkami, poszukuje zaraz **Zarząd zakładu kąpielowego w Żegiestowie-zdroju.** 4575 3 4

Buchalterka
pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, potrzebna zaraz. Posada stała. Osobiste zgłoszenia: Hotel Francuski, Kraków. 4576 3 3

Mieszkanie
z 4 pokoi i 1 kuchni zaraz do wynajęcia w Łobzowie, ul. Łączna l. 6. Wiadomość w miejscu. 4578 3 3

Kupię
kilka tysięcy metr.³ okrąglaków, sosny, świerka, jodły, loco stacya kolejowa. Pośrednictwo niedopuszczalne. Oferty tylko od producentów pod **A. H.** poste restante Kraków. 4530 3 3

Poszukuje się
1) **Nauczycielki,** Polki, do nauki chłopczyka w I kl. gimnazyalnej;
2) **Mechanika** do prowadzenia pługa motorowego i naprawy maszyn rolniczych;
3) **Ogrodnika** do większego ogrodu na wsi.

Zgłoszenia przyjmuje hr. **Jan Mycielski w Wiśniowej** nad Wisłokiem. 4579 2 3

Maszyny do pisania
sprzedaje:
Rudolf Nowak
Kraków, ul. Lelewela 7
od godziny 12 do 7 wieczór

3 sztuki	marki	Underwood,
2	„ „	Smith & Bros,
2	„ „	Remington
2	„ „	Ideal,
1 sztuka	„	Stoewer,
5 sztuk	„	Pitsburg,
1 kasa kontrolna National.		

Na składzie zawsze: wstążki, papier woskowy, farba, papier zwykły biały. Rolki do kas kontrolnych. 4105 5 5

Poszukuję większego mieszkania na pensyonat
z 12 pokoi wzwyż. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Marya B. K.** 4500 5

Magazyn nowości damskich
założony w roku 1874 telefon 2393
pod firmą
M. Schenker w Krakowie
Rynek główny l. 15.
Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Jedwabie na suknie i kostyumy kolorowe i czarne.
Jedwabie bluzkowe haftowane, deseniowe i malowane, „Crêpe de Chine", gazy, markizety, fulary, grenadyny i popeliny.
Wełny na kostyumy i suknie czarne i kolorowe, woale, barchany, flanelki, zefiry, welwety, plusze, aksamity (Velour Chiffon), batysty i markizety do prania.
Firanki, kapy tiulowe oraz **jedwabie i atłasy na kołdry.**
Wszelkie **podszewki** jedwabne półjedwabne i t. d. — Wszystko **w najlepszych gatunkach, wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych.** 2631 18 20

Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie
zniża od 1-go lipca 1917 r. oprocentowanie wkładek na

$3\frac{3}{4}\%$

Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszów. 4644

Kraków, dnia 22 maja 1917.

W myśl § 11 statutu Kasy gdyby zmiana stopy procentowej naruszała prawa stron, ma być takowa przynajmniej miesiąc przed wejściem w życie, z tym dodatkiem do powszechnej wiadomości podaną, że wkładającym przysługa prawo odebrać swe wkładki w wyznaczonym w tym celu terminie, upływającym przed wejściem w życie tej zmiany.

Elektro-inżynier
obeznany z ruchem w elektrowniach parowych **znajdzie posadę.**

Dokładne zgłoszenia z opisem życia, odpisami świadectw, poleceniami i podaniem warunków, przyjmuje **Ges. f. elektr. Ind. A. G. Betriebsabt., Wiedeń, I,** Volksgartenstrasse 3. 4300 4 4

Ogłoszenie.
Przyjmie się kobiety do prac w rachunkowej kancelaryi c. i k. batalionu saperów Nr 1 w Krakowie (Kopiec Kościuszki):

1 biegłą pisarkę na maszynie,
4 kobiety do kancelaryi z praktyką kanc., } za wynagrodzeniem do 200 K miesięcznie.
4 kucharki do kuchni wojskowej, za dzienną płacę K 2·50 i wikt.
4 krawczynie do reperacyi mundurów wojskowych, za dzienną płacę 3 K.
4 robotnice magazynowe do czyszczenia i układania mundurów, za dzienną płacę 3 K.

Zgłaszać się należy na posady kancelaryjne pisemnie ze świadectwami, względnie przedstawia się reflektantki osobiście. 4554

Zmiana lokalu.
Konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo **Biuro kupna i sprzedaży majątków ziemskich, realności, parcel, zakładów przemysłowych i t. p., oraz posad i służby** Stanisława Tumidajowicza, przeniesiono zostało z dniem 15 maja b. r. z domu przy ul. Posselskiej l. 20, **do domu przy ul. Krupniczej l. 12, parter** (w pobliżu kawiarni „Esplanade"). 4390 5 5

Biurko amerykańskie
kupię nowe lub używane oraz szafkę na akta, wysoką. Zgłoszenia listowne **Rudolf Nowak, Kraków,** ul. Lelewela l. 7, (Skład maszyn do pisania). 4611 2 2

Dobra ziemskie
10 dużych majątków leśnych od 1000 do 6000 morgów; 20 większych majątków rolnych; 30 folwarków od 20 do 200 morgów, oraz realności większe, mniejsze, wille i hotele sprzeda natychmiast konc. Biuro pośrednictwa J. Ropski, Szewska l. 5, I piętro. Tel. 2248. Adres telegr.: „Ropski Kraków". 3573 8 10

Na sezon wiosenny
kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki
poleca
LEON BRACIEJOWSKI
Kraków, Grodzka 5.
2493 16 0 Uwaga: **Grodzka 5.**

Kasę ogniotrwałą
Nr 0 lub 2 w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia listowne **Rudolf Nowak, Kraków,** ul. Lelewela l. 7, (Skład maszyn do pisania). 4612 2 2

NAJLEPSZE KOSY
w wielkościach: od 65 do 90 cm, dopóki zapasu starczy, poleca najtaniej
Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, obecnie **w Krakowie,** Rynek 22, I p. Wysyłka możliwie szybka, tylko za gotówkę. 4461 2 3



GORSETY
opaski dla samarytanek, opaski brzuszne gumowe w najnowszym fasonie, pierwszej jakości i w wielkim wyborze, poleca od kilkunastu lat istniejąca firma
H. Orschützer
ul. Bożego Ciała 1 (róg Dietlowskiej).
Zamówienia uskutecznia w przeciągu kilku godzin
Ceny umiarkowane. 3880 2 4

Nieodebrane przesyłki.
We wtorek, to jest dnia 29 maja b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego c. k. urzędu ruchu 4655
publiczna licytacya
nieodebranych, a po myśli § 81 (4) regulaminu ruchu kol. do sprzedaży przeznaczonych przesyłek, a mianowicie:

10	próżnych	beczek	ze smarów
92	„	„	z nafty.
148	„	„	z wina
3	„	„	ze smalcu.

Olśniewającą piękną twarz
i młodzieńczą cerę zachowują panie i panny aż do późnego wieku przez zastosowanie mojej tysiąckrotnie wypróbowanej recepty. Wszelkie nieczystości skóry, jak piegi, węgry i plamy wątrobiane znikają. Przesyłam każdemu zupełnie darmo odpis tej recepty za nadesłaniem marki. Piszcie zaraz do 4695 2 3
Fr. Menschik, Wiedeń 62, Fach I, Abt. 27

30% Taniej niż wszędzie 30%
sprzedaje jedwabie, tafty na kostyumy. Polecam, aby łaskawe Panie pospieszyły z zakupnem, dopóki posiadam zapasy na składzie. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. 4132 4 10
Abr. Wachsmann, Kraków, ul. Krakowska l. 7.

Ostrawski węgiel opałowy
i dla przemysłu daje się w zamian za środki żywności i paszę dla bydła. Zgłoszenia pod **„W. W. 7897"** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I, Seilerstätte 2. 4573 2 2

Nauczycielka muzyki
z dyplomem konserwatoryum i dobrym jęz. francuskim, poszukuje miejsca na lato. Zgłoszenia listowne pod **Lato** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4598

Agronom
lat 29, wolny od wojska, nie żonaty z wyższem wykształceniem rolniczem, poszukuje samodzielnej posady jako zarządca lub pod kierownictwem właściciela, od 1 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje Józef Dziłkowski, Niemirów. 4624 2 3

Pokoje i obiady
Karmelicka 46, II p., na prawo
4143 13 20

Zarzutka
mało używana, męska, i kapelusz czarny, męski do sprzedania przy ul. Rakowickiej l. 4, oficyny, II p. 4613 2 2

Para koni
do wynajęcia dziennego zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Zaraz". 4615 2 3

1 piętrowy,
3 part. domy, piętr. niedokończony, parcela przy 2 ulicach, za cenę 20 000 rubli ma do sprzedania J. Ropski, Biuro sprzedaży i kupna, Kraków, ul. Szewska l. 5. 4583 2 3

Chłopca
do praktyki przyjmie pracownia rzeźb.-kamieniarska p. Podgórskiego, Kraków, Dz. XIII, Emaus l. 294. 4587 3 6

Leżaki
hamaki, huśtawki i przybory tenisowe poleca najtaniej **L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka l. 26.** 4590 2 10

Sprzedam na chów
kilka dwumiesięcznych kózek, rasy czeskiej, po 80 K, z dostawą i z opakowaniem do stacyi **Krynica.** Gustaw Müller, Krynica-Zdrój. 4599 3 3

Poszukuje się
Buchaltera lub buchalterki
z korespondencyą polsko-niemiecką. Kompetenci zechcą wnosić oferty wraz z odpisami świadectw pod adresem: Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego l. 95, „Nowości Illustrowane". 4623 2 2

Peleryna
z niebieskich nurków do sprzedania. Oglądać koło 5 pop. Ul. Krupnicza l. 12, II p., na prawo. 4633 2 2

Kostyum damski
jasny, z pysznej wełny przedwojennej, tanio do sprzedania. Tamże męzkie **buty, płaszcz na proch, kołnierzyki i mankiety.** Ulica Radziwiłłowska 20, II p., na prawo ogląd. od g. 11—5 pop. 4458 3 3

Kupię kamienicę
w Krakowie lub willę w Zakopanem z długiem bankowym. Wkład 20.000 kor. Mogę pożyczyć 11.000 kor. na pewną hipotekę. Listy przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **M. H.** 1560 2 2

Poszukuje się do kupna
gospodarstwa wiejskiego, najwięcej kilkunastomorgowego, blisko Krakowa, albo też przy stacyi kolejowej na linii od Rudawy do Podięża. Zgłoszenia przyjmuje konc. przez c. k. Namiestnictwo biuro kupna i sprzedaży kamienic, majątków i t. p., St. Tumidajowicza Kraków, ul. Krupnicza 12, parter. 4540 2 1

Domu
obszernego, z ogrodem i budynkami gosp. lub kamieniczki jednopiętrowej, ale nowocześnie urządzonej, albo też willi w zdrowej dzielnicy wiel. Krakowa, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod **X. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4570 2 5

Słynne, ból usmierzające nacierania na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, ból głowy etc. 24 10 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tutejszych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.